Nr 257. Kraków, 10 Listopada — Czwartek. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuję się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 9 listopada.

Przegląd Polityczny.

Szef sekcyi Kallay złożył wczoraj na pełnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej nowe oświadczenie zmieniające nieco tę wersyę jego oświadczenia, które złożył był w wydziale spraw zagranicznych, a którą *W. Abendpost* nazwała niedokładną. Niemniej ajencya Stefaniego daje objaśnienie, jakie p. Kallay złożył posłowi włoskiemu w Wiedniu. Oba te oświadczenia, które nas doszły dziś w południe, zamieszczamy w dziale „Ostatnie Wiadomości.“

Oświadczenia złożone przez bar. Kallaya w wydziale spraw zagranicznych delegacyi węgierskiej zwróciły baczną uwagę wszystkich rządów, jak o tem wnosić można z dzienników rządowych. *Nordd. allg. Ztg* podając obszernie telegrafowaną treść tych oświadczeń, zwraca na nią „szczególną uwagę“ czytelników i zaleca je dla tego, iż „obejmują one krótko i treściwie najważniejsze zdarzenia z polityki międzynarodowej i opatrują je wiarogodnym komentarzem.“ Tak zjazd gdański, jak świeże spotkanie się monarchów w Wiedniu poruszone tu zostały „i opinia publiczna mogła powziąść z zadowoleniem, jak swobodnie i organicznie oba te fakta wchodzą w system polityczny, którego utrwaloną podstawę tworzy przymierze cesarstw środkowej Europy. A system ten znaczy tyle, co sprawa pokoju europejskiego.“

Niezwykle krótko toczyła się dyskusya na ostatniem pełnem posiedzeniu delegacyi austryackiéj nad sprawami zagranicznemi. Wprawdzie jest rzeczą utartą, iż punkta ciężkości narad delegacyj szukać zawsze trzeba w komisyach, lecz na pełnem posiedzeniu, mimo to ożywia się czasem dyskusya, czego w tym roku nie było. Rozumie się, iż powodem szybkiego załatwienia budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, jest niewątpliwie prowizoryum zachodzące w kierownictwie tegoż ministerstwa. Del. Magg zrobił kilka uwag nad Księgą Czerwoną, które Kallay sprostował i na tem skończyła się dyskusya ogólna: a w dyskusyi szczegółowéj użalał się tylko del. Wiesenburg na zwłokę w ogłaszaniu sprawozdań konsularnych. Poczem przyjęto bez zmiany cały budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

Gaz. Kolońska, jak nadmieniliśmy, napędzała narodowo liberalną partyę do pojednania się z secesyonistami, bo jeśli kanclerz odstąpi od zamiaru zbliżenia się do centrum, będzie można wejść z nim w porozumienie pod względem programu finansowego i socyalnego. Na to odpowiada *Nordd allg. Ztg*, że secesyoniści wyrzekli się zdolności stania się partyą rządową a rząd może wtedy tylko z partyą narodowo-liberalną trzymać, jeżeli ta stanowczo zwróci się przeciw secesyonistom i postępowcom.

Kwestya monopolu tytoniowego w Niemczech, ważną odgrywała rolę w wyborach. Fabrykanci tytoniu i kupcy, nie wyjmując najdrobniejszych, straszyli wyborców podrożeniem tytoniu po zaprowadzeniu monopolu i dla tego skłaniali wyborców do głosowania na kandydatów anti rządowych. Z tego powodu *Nordd. allg. Ztg* rozbiera tą kwestyę i dowodzi, że tytoń nie podrożeje przez monopol, lecz tylko zysk, jakim dzielą się dziś fabrykanci i sprzedawacze, wpłynie do skarbu, bo zachowując dzisiejsze ceny, przyniesie on przeszło 150 milionów marek a nadto konsument nie będzie narażony na oszustwo i wyzyskiwanie.

Süddeutsche Presse zaprzecza pogłosce o zamiarze ustąpienia ministra bawarskiego Lutza, który pobity został w kwestyi szkolnej przez katolicką większość Izby. Dziennik ten twierdzi, że owszem stanowisko ministra utrwaliło się.

W poniedziałek obradowała dalej francuzka Izba deputowanych nad interpelacyami tyczącemi się sprawy tunetańskiéj. Naquet ze skrajnéj lewicy uderzył natarczywie na ministeryum, które, jak rzekł, upierało się niestety, nie chcąc zwołać Izby, zanim jeszcze sprawa Tunisu przybrała dzisiejsze rozmiary. Rząd, zdaniem jego, sądził, że będzie mógł uzyskać uległą sobie większość. Zdolność mobilizacyi armii francuskiéj osłabła, a kraj wystawiony otworem na napady nieprzyjaciela. Jest on jednak spokojny w téj chwili, gdy na nowe tory parlamentarne wstępuje, mając nadzieję, że żaden członek tego ministeryum nie utrzyma się w swym gabinecie. Zarzuty Naqueta wywoływały ciągle oklaski ze skrajnéj lewicy i z prawicy, a środek i lewica trzymały się spokojnie, co było oznaką, iż mówca znajdzie się w mniejszości. Bonapartysta Janvier de la Motte rzekł, iż nie potrzebuje nic dodać do słów Naqueta. Le Faure oskarżał szczególnie administracyę wojskową, która narażając armię algierską z powodu jéj szczupłych sił, na porażki, skompromitowała całą armię. Podaje on szczegóły niekorzystne o urządzeniach sanitarnych, wykazuje, że były kompanie, które prócz podoficerów i trębacza liczyły po dwóch, trzech lub pięciu ludzi. Mowa ta przyjętą była hałaśliwym śmiechem i okrzykami. Minister wojny Farre bronił się w długiéj mowie, nie wzbudził jednak uwagi Izby na siebie. Zapewniał on, że robił, co tylko mógł, zaprzeczał twierdzeniom Le Faura i twierdził, że mimo znacznych sił zbrojnych w Afryce, mobilizacya armii nic nie ucierpiała Hr. Roy z prawicy uderza na system ministra wojny, ale broni jego działania w wyprawie na Tunis. Wczoraj miał Clémenceau zażądać dochodzenia w téj sprawie przez komisyę parlamentarną.

Paris-Journal oświadcza, że wszelkie pogłoski względem złożenia przyszłego gabinetu są przedwczesne, i że Gambetta przed nikim nie zwierzył się. Stan rzeczy obecny pozostanie, jakim jest, dopóki Gambetta nie otrzyma urzędowego wezwania do złożenia gabinetu. Dziennik ten jednak nadmienia, że nazajutrz po otrzymaniu przez Gambettę polecenia, nowy gabinet ukonstytuje się urzędownie.

Times otrzymał obszerną wiadomość o zejściu się w zeszłą niedzielę Gambetty z księciem Walii na śniadaniu w restauracyi „Moulin rouge“ w Paryżu. Śniadanie to dawał minister Dilke a obecni byli jeszcze sekretarz księcia, Knollys, Austin See i pułkownik Clarke. Śniadanie zajęło przeszło dwie godzin. Ks. Walii zapytał Gambettę, czy widział się z Bismarkiem, czemu tenże zaprzeczył, dodając, że już trzeci raz objeżdża Niemcy incognito, ale nigdy nie przychodziło mu na myśl zgłosić się do ks. Bismarka, lubo jest pewnym, że przyjąłby go dobrze.

Do jednego z swych przyjaciół rzekł Gambetta po śniadaniu: Mogłem był jeszcze księciu Walii powiedzieć, że objechałem brzegi od Holandyi aż do granicy rosyjskiéj, żem wygodnie obejrzał i zbadał warownie na granicy rosyjskiéj i że nabyłem wyobrażenia o ogólnym systemie obrony téj granicy, a przez cały czas moich obserwacyj i badań nie byłem zaczepiany. Wiadomo, że Gambetta choruje na strategika i znającego się na sztuce wojennéj.

Dziś miała się odbyć rada ministrów w Rzymie, na którą zjechali wszyscy członkowie gabinetu. Miano tam ułożyć program działalności parlamentarnej, gdyż parlament zbiera się d. 17 b. m.

Na korzyść usuniętego metropolity serbskiego Michała zaszła interwencya rosyjska. Rezydent Persiani wręczył rządowi serbskiemu notę, która ma być napisaną w sposób bardzo stanowczy a oprócz tego odebrał ks. Milan list od Cara. Z nadchodzących świeżo z Serbii wiadomości zdaje się wynikać, że ks. Milan skłania się do załatwienia tej sprawy w sposób pojednawczy.

Donoszą z Washingtonu, że jenerał Sherman w rocznym raporcie swoim zaleca w interesie służby wojskowej powiększenie etatu wojska amerykańskiego.

Wiadomem jest, że zdaniem naszem wczorajszy wybór posła do Rady państwa z Krakowa nie odbył się ostatecznie w warunkach odpowiadających znaczeniu starego grodu oraz mandatu, który on powierza. Wybór ten nie był wynikiem walki lub kompromisu wielkich zasad i przekonań; nie były wprowadzone w grę ani znaczniejsze interesa, ani zapasy stronnicze. Akcya wyborcza była bladą i bez znaczenia, a w ostatniej chwili ograniczyła się, jak wczoraj nadmieniliśmy, do zabiegów o mandat między hr. Miroszowskim a Drem Warszauerem, za którymi nie stały ani stronnictwa ani doniosłe sprzeczne sprawy lub siły.

Inaczej pojmujemy ważność i doniosłość aktu wyborczego z Krakowa. Nie może on być jedynie wyborem posła, powinien być afirmacyą a zwłaszcza zamanifestowaniem siły. Bez tego schodzi do rzędu wyborów z każdego innego okręgu wyborczego. W naszem przekonaniu wybór z Krakowa aby utrzymał się na należytej wysokości, nie koniecznie musi wywołać stronnicze zapasy, ale powinien mieć doniosłe znaczenie świetnego zwycięstwa krajowego i narodowego. Gdy go nie ma, staje się wyłącznie kwestyą osób, a wobec tej zdawało się nam, że będzie najkorzystniej dla przyszłości, jeżeli zachowamy się biernie.

Gdybyśmy byli dostrzegli oprócz zasadniczego skrzywienia doniosłości i znaczenia wyboru z Krakowa, które naszem zachowaniem chcieliśmy nacechować, aby zwrócić na nie baczną a zaradczą na przyszłość uwagę, istotnego niebezpieczeństwa w kandydatach, którzy prawdopodobne mieli za sobą szansy, bylibyśmy wyszli z naszej bierności.

Niebezpieczeństwa tego jednak nie widzieliśmy, a mamy nadzieję po dokonanym wyborze, że nie zostaniemy tym razem narażeni w tej mierze na przykry zawód.

Nie idzie zatem oczywiście, abyśmy byli zadowoleni z przebiegu i skutku akcyi wyborczej, a że tak nie jest," świadczy stanowisko, jakie zmuszeni byliśmy zająć.

Wobec świeżo dokonanego wyboru posła do Rady państwa wiedeńskiej z Krakowa rozwodzić się nad powodami i przyczynami warunków, w jakich odbył się ten akt polityczny, nie chcemy. Ale minęlibyśmy się z celem naszego zachowania się, gdybyśmy dziś już nie powiedzieli, że przypisać musimy wczęści obrót rzeczy tym, którzy podzielają nasz sposób zapatrywania się na znaczenie i doniosłość mandatu krakowskiego, a którzy nie przedsięwzięli dość wcześnie należytych środków, aby udzielenie go odbyło się i dokonanem zostało podług ich myśli. Myśl ta mogła nie zwyciężyć, ale powinna była stanąć do walki. Nie jest to wymówką ani oskarżeniem, ale przestrogą na przyszłość. Im trudność większa, tem zadanie ważniejsze; że trudność wielka wobec stosunków parlamentarnych w Austryi i przedłużających się w nieskończoność posiedzeń Rady państwa, zwłaszcza dla miasta pracy umysłowej i nauki, a głównie dla ludzi pracy i nauki, to nie ulega wątpliwości, ale właśnie dla tego przezorność i zapobiegliwość w wynalezieniu kandydatów odpowiadających praktycznie powołaniu Krakowa wedle myśli naszej i tych, którzy w mieście ją podzielają, tem wyraźniej są wskazane. Niech zatem warunki w jakich wczorajsze wybory się odbyły, nie staną się precedensem lecz nauką.

Posiedzenia Delegacyj wspólnych odbywają się bez ministra spraw zewnętrznych, tem samem tracą na znaczeniu pod względem polityki zagranicznej, a przynajmniej z tego powodu Delegacye same przed sobą wytłómaczyć mogą bladość swoich rozpraw, chociaż wątpić należy, aby obecność ministra spraw zewnętrznych zmieniła była stan rzeczy pod tym względem, i żeby minister był w położeniu powiedzenia coś stanowczego lub ważnego, a to dla tego, że najprawdopodobniej nie miałby nic do powiedzenia, gdyż nic doniosłego nie zaszło. Gdyby zaś nawet coś podobnego przygotowywać się miało, byłoby to w stadyum nie nadającem się do zwierzeń publicznych.

W wydziale Delegacyi węgierskiej jednak nie zważano wcale na nieobecność ministra i poruszono śmiało i bezwzględnie wszystkie najświeższe zdarzenia nawet wieści i pogłoski dziennikarskie.

Rozprawy ztąd powstałe przedstawiają się nam dzisiaj w mgle zaprzeczeń *Wiener Abendpost* oraz najświeższych sprostowań dziwnych, zawiłych, niemal zdumiewających, wywołanych oczywiście nadzwyczaj niekorzystnem wrażeniem, jakie sprawiły pierwsze doniesienia o wyrażeniach użytych przez reprezentantów rządu i byłego ministra hr. Andrassego. Sprostowania te zamiast rozpędzić mgłę zgęszczają ją.

W każdym razie, odpowiedzi zawiadującego sprawami zewnętrznemi, bar. Kallaya, podobne były do znanych sprostowań i zaprzeczeń w *Wiener Abendpost*. Nie rozwinął on, już nie mówimy programu politycznego, ale nawet nie wydał sądu o ogólnem położeniu, a przemówienie jego świadczyło raczej, że w tej chwili niema czynnej polityki zewnętrznej, jak niema ministra spraw zagranicznych, chociaż te same słowa stosować można do całego niemal urzędowania bar. Haymerlego.

Przy bladem świetle ostatnich rozpraw wydziału węgierskiej Delegacyi, zdają się w każdym razie tracić wiele na znaczeniu ostatnie zdarzenia, a zwłaszcza podróże i spotkania monarchów, które w oczach publiczności, a szczególniej dzienników, przybierały nierównie większe rozmiary polityczne. Zbyt spiesznie rozprawy te pokazały wpółcieniu odwrotną stronę medalu bytności króla włoskiego w Wiedniu, a w pierwszej wersyi zbyt jaskrawo nie licowały z nastrojem dopiero co zakończonych uroczystości, aby nie dać powodu do sprostowań tak wobec publiczności jak i rządu włoskiego, które podajemy dziś, a które zawarte są w przemówieniach bar. Kallaya i hr. Andrassego, oraz w oświadczeniu złożonem przez pierwszego hrabiemu Robillant. Wszystko to jednak wygląda, jak poprawka przy maturze. Jeżeli jedynie Włochom zbliżenie się do Austryi miałoby przynieść korzyści, to podróż króla Humberta ani zbyt użyteczną dla Austryi, ani byłaby zbyt miłą dla króla. W każdym razie, podobne oświadczenia postawiłyby Włochy w położeniu nieco przykrem, a nawet upokarzającem. Czyżby to miało być jedyną dla Austryi korzyścią ze zjazdu wiedeńskiego? Wątpić jednak należy, aby w ten sposób przedstawiona podróż króla Włoskiego miała wpłynąć na zwiększenie we Włoszech uroku korony i wzmocnienie dynastyi Sabaudzkiej, na co tak drastyczny położył nacisk hr. Andrassy, który zdawał się przemawiać pod wpływem nerwowego rozdrażnienia, nie wiemy czy wywołanego dziennikarskiemi plotkami o objęciu przez niego teki spraw zewnętrznych, czy też tem, że się nie sprawdziły. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że jeżeli sposób, w jaki omówioną została w Delegacyi węgierskiej bytność króla Humberta w Wiedniu, nie całkiem był dyplomatyczny, a powstałe ztąd sprostowania zbyt znów mają cechę dyplomatyczną, to schlebiać mógł miłości własnej monarchii i stawiał on w bardzo korzystnem świetle jej stanowisko, jako mocarstwa, pod warunkiem wprawdzie, że liczyć może na trwałość dzieła hr. Andrassego, to jest na ścisłe z Niemcami stosunki. Wobec tych ścisłych stosunków nie zawahał się hr. Andrassy wspomnąć naraz o włoskiej i rumuńskiej *Irredenta* z lekceważeniem, które sięgało aż do rządów króla Humberta i króla Karola! A tego nie cofnął on, równie jak bar. Kallay nie cofnął tego, co o *Itàlia irredenta* powiedział a p. Szlawy o potrzebie obrony granic.

Co się tyczy innych wydarzeń, a zwłaszcza zjazdu gdańskiego, nie dowiedzieliśmy się nic nowego, a nawet usłyszeliśmy zwierzenia, które nie sięgały tak daleko, jak zagubione pamiętne telegramy wydrukowane w *Egyetertes*.

O zjeździe zaś cesarza Austryackiego z Rosyjskim, bar. Kallay zapewnił, że aczkolwiek się nie odbył, odbyć się wszakże może, o czem i przedtem niepodobna było wątpić, dodał jednak zgodnie z dawnemi półurzędowemi zaprzeczeniami, że dotąd nie był zamierzonym. Oświadczenia, dotyczące Saloniki, nie wyszły z poza granic nakreślonych traktatem berlińskim. A nakazanem

---

Część literacko-artystyczna.

SWATY EKSCELLENCYI

nowella

Jana Zacharyasiewicza.

(20) (Ciąg dalszy).

XIV.

Po odjeździe Adolfa zapanowała we dworze głucha cisza. Julia siedziała w swoim pokoiku jakby na pokucie, a pan Bonifacy skakał po miedzach i brózdach, przemyśliwając nad tem, jakby to rzeczy cofnąć do dawnego biegu. Było to trudno, bardzo trudno. W sąsiedztwie zaczęto już coś o Adolfie i swatach Ekscellencyi przebąkiwać, do czego sam pan Bonifacy dał powód. Pan Idzi niezawodnie wiedział także o wszystkiem i trudno było napowrót go sprowadzić. O Julii nie wątpił pan Bonifacy. Jej zachowanie się względem Adolfa było dla niego rękojmią, że będzie na dal... rozsądną. Chodziło tylko najprzód o tak zwany świat, a potem o pana Idziego.

Z jednem i drugiem trudna była rada. Po kilku dniach, w których wiele przemyślał i przemedytował, wszedł pan Bonifacy poważnym krokiem do pokoju Julii.

Julia siedziała jak zwykle nad krosienkami. Była znacznie bledszą, a nawet schudła nieco. Oczy jej otoczyły się siną obrączką, a drobne paluszki wyglądały jak z wosku, usta młode przyćmił wyraz boleści.

— Chciałem się zapytać ciebie moje dziecko — zaczął pan Bonifacy — co zrobić z temi brylantami, które pan Idzi odjeżdżając zostawił na stole.

— Zapomniał, chciałeś ojcze powiedzieć — odrzekła Julia nieprzerywając roboty.

— Zapomniał, niezapomniał, może zostawił umyślnie niechcąc zrywać zupełnie.

— Trudno wiedzieć, co się dzieje w sercu ludzkiem...

— Bardzo słusznie... dlatego nie trzeba naprzód wyrokować. Sądzę że...

— Trzeba może zaczekać jeszcze...

— Czekać... byłoby dobrze, ale lepiej będzie uprzedzić bieg rzeczy. W sąsiedztwie mówią to i owo, a jeżeli ludziom zostawi się dosyć czasu do mówienia, to wyrośnie góra. Pan Idzi odjeżdżając powiedział mi wyraźnie, że zaczeka', a ja nieodbierałem mu nadziei. Kto mógł przewidzieć, że Ekscellencya...

— Dajmy temu pokój... więc pan Idzi ma jeszcze nadzieję i chce tentować...

— Oczywiście!

Julia rozśmiała się przykrym śmiechem.

— Jeżeli tak, to trzeba... zakończyć!

Pan Bonifacy uściskał córkę.

— Podziwiam twój rozsądek mój aniołku! — zawołał z radością — i widzę, żeś przyjęła zupełnie moję naturę. Rozum przedewszystkiem, a reszta się znajdzie.'

Julia nic na to nie odpowiedziała, ale na jej bladej twarzy widać było zadowolenie.

— Przedewszystkiem — rzekła po chwili — trzeba skończyć, co się zaczęło. Gdy jakaś rzecz nie jest skończoną, ludzie dorabiają koniec, który nie zawsze czyni nam zaszczyt!

— Ślicznie powiadasz, zakończyć trzeba i to prędko. Inaczej gotów świat powiedzieć, że pan Idzi porzucił cię, a gdy raz zaczną tak gadać, gotowi wygadać!

— Powiadasz ojcze, że pan Idzi nie dał jeszcze za wygraną...

— Wcale nie, widziałem po jego minie, gdy odjeżdżał.

— Wierzył jeszcze w swoje zwycięztwo...

— Był prawie pewny!

Julia odgarnęła włosy z czoła.

— Jeżeli tak, to chciałabym, aby prędko przyjechał!...

— Przyjedzie, przyjedzie, moje dziecię, mam dobre przeczucie!

Pan Bonifacy pocałował Julię w czoło i wyszedł z pokoju.

Nie długo się namyślał. Siadł do biórka i napisał list krótki. Potem zawołał zaufanego arendarza dał mu worki zbożowe i list i polecił mu natychmiast odjechać.

Późnym wieczorem przywiózł arendarz napełnione worki i kartkę, z której pan Bonifacy wielce był zadowolniony. Przy wieczerzy rozmawiał wesoło z córką, stroił rozmaite żarty, a wypiwszy szklankę herbaty z rumem, zanucił sobie wesołą kołomejkę.

— Już dawno tatulko nie był w tak dobrym humorze — ozwała się Julia patrząc na ojca ciekawie.

Humór gospodarza moje dziecko zawisł od rzeczy gospodarskich. Właśnie nadeszła mi pszenica na nasienie od pana Idziego tak piękna jak wybierana. Serce rośnie patrząc na nią. Spodziewam się po niej wybornego plonu!

— Czy przy tej sposobności pan Idzi co pisał?

— Tak... napomknął, że może w krótce przyjedzie!

Julii twarz okazała zadowolenie. Zdawało się że po tych słowach podziela zupełnie humor swego ojca.

Nazajutrz był dzień pogodny. W całym dworze panowały jak najlepsze humory. Pan Bonifacy pogwizdywał sobie od samego świtu, Julia nuciła wesołe aryjki a nawet i służba krzątała się z pewnym uśmiechem, który zapowiadał że coś dobrego stanie się dzisiaj. Panna służąca proponowała Julii różową sukienkę, w której jej tak ładnie było. Julia nie przyjęła wprawdzie tej propozycyi, ale ubrała się staranniej niż zwykle. Pan Bonifacy kilka razy zapytał co będzie na obiad i kazał dodać jarzynę z kotletami. Od godziny jedenastej zaczął być niespokojny i często wyglądał na drogę przed bramą.

O dwunastej dał się słyszeć turkot oddalony, a pan Bonifacy wyszedł czem prędzej na ganek, aby gościa powitać.

Za chwilę był już gość w jego objęciach.

— Kochany pan Idzi! Jakże się cieszę, jakże jestem szczęśliwy, drogi kochany sąsiad!

P. Idzi wyglądał tak samo jak na pierwszej wizycie. Na jego twarzy malowało się to samo zadowolenie. Nie było widać, aby ten człowiek przebył jakiekolwiek silniejsze wrażenie.

P. Bonifacy wprowadził go do paradnego pokoju. Rozmawiano czas niejaki o rzeczach powszednich, poczem ozwał się p. Idzi:

— Pisałeś mi szanowny sąsiedzie, że wino szampańskie uspokoiło się, że migrena ustała i że dalej rozsądnie rozmawiać można. Przyjechałem więc na to pismo...

P. Bonifacy uściskał i ucałował konkurenta.

— Kocham cię panie Idzi jak własnego syna. Radbym z duszy, aby się tak stało, jak zrazu sobie ułożyłem. Kobietom niema się co dziwić. Mają ruchliwą fantazyę, a każdy krok stanowczy zastrasza je. Nic dziwnego, że wtedy Julia dostała migreny... bo przecież przy ślubie najszczęśliwsza panna młoda zalewa się gorzkiemi łzami!

— Czy panna Julia będzie dzisiaj już zupełnie zdrową? Czy nie grozi jej jaka nowa migrena?

P. Idzi miał przy tych słowach ironiczny uśmiech na twarzy, który jednak zbyt głęboko do duszy nie sięgał.

— Julia zdrowa dzisiaj jak ryba, ma nawet rumieńce na twarzy, czego dawniej u niej nie bywało!

— Bardzo cieszę się z tego!

— A ja jestem więcej niż szczęśliwy!

Nastąpiły znowu uściski i pocałunki.

— Czy mogę z Julią teraz mówić... bo przyznam się, że mam dzisiaj w domu wiele zatrudnienia.

— Gorączką... gorączką jesteś kochany panie Idzi!

— Są potrawy, które na gorąco jeść koniecznie potrzeba.

— Rozumiem i pojmuję... natychmiast pójdę po Julię.

P. Bonifacy drobnym kroczkiem wyszedł z pokoju, a p. Idzi skorzystał z tego, aby włosy swoje jak najponętniej ułożyć. Stanął przed zwierciadłem, dobył grzebienia i zaczął nim wodzić po całej głowie. W końcu uznał, „że była dobrą“ i stanął przy fotelu w postawie szczęśliwego bohatera.

Piękną była ta chwila w jego życiu. Czuł ją, a na twarz jego obojętną zazwyczaj, wystąpił rumieniec szczęścia.

Otworzyły się drzwi, weszła Julia.

— Zastawiam was samych — ozwał się p. Bonifacy z widoczną radością — a ja pójdę tymczasem do kancelaryi przejrzeć pocztę, która właśnie nadeszła.

I wyszedł z pokoju, w którym miała się odbyć najwspanialsza scena życia ludzkiego...

W kancelaryi leżała na stole torba pocztowa; z czarnej juchtowej skóry, z białym na piersiach napisem: „Chmielowice“; wyglądała dzisiaj jakoś niezwykle. Zrazu wydało się p. Bonifacemu, że widzi przed sobą czarną pośmiertną kartę, zwiastującą mu zgon najlepszego przyjaciela...

Wstrząsł się, przetarł oczy i splunął.

— Tfu — rzekł do siebie — coś ćmi mi się w oczach! Byłem pewny... trzeba sobie kupić wody różanej na oczy.

(Dalszy ciąg nastąpi).

to było najprostszemi względami przyzwoitości.

Słowem, albo polityka zewnętrzna niema w tej chwili najmniejszego znaczenia i nie porusza żadnej ważniejszej sprawy, a wszystko, co od zjazdu gdańskiego zaszło, miało przeważnie charakter dekoracyjny, co zdaje się być dziś najprawdopodobniejszem, albo też rozprawy w wydziale węgierskiej Delegacyi wraz z przemówieniami bar. Kallaya i brzęknięciem ostrogami hr. Andrassego wobec Włoch, nie są wcale żródłem, w którem zaczerpnąćby można wiadomości o położeniu. Polityka zewnętrzna w tej chwili albo usuwa się w nieprzystępne dla oczów publiczności laboratoryum, albo jest niedosięgnioną, jak zjawiska w pustyni, łudzące oko ludzkie nieistniejącemi przedmiotami.

Jeżeli istotnie polityka zewnętrzna wypoczywa obecnie, tem wdzięczniejsze otworzy się pole dla wewnętrznej, zwłaszcza w naszej części monarchii, i tem silniejsze przedstawią się dla niej rękojmie trwania. Oby umiała ona zużytkować należycie w takim razie sprzyjające okoliczności z rozpoczynającą się działalnością parlamentarną dnia 14 b. m.

Wybór posła z miasta Krakowa

Wczoraj odbył się wybór jednego posła z miasta Krakowa do Rady państwa. Po zamknięciu głosowania o godz. 5éj wieczór, przystąpiła komisya wyborcza do obliczenia głosów. Wypadek głosowania był następujący:

Liczba uprawnionych do głosowania wynosi 3014. Głosowało 1870 wyborców. Większość bezwzględna wynosiła przeto 936 głosów: Otrzymali: Hr. Stanisław Mieroszowski 1060 głosów, Dr Jonatan Warschauer 754 głosów, Dr Mikołaj Kański 29 głosów, innych 8 głosów padło na trzy osoby a 19 głosów, komisya wyborcza uznała za nieważne. Zatem hr. Stanisław Mieroszowski wybrany został posłem większością 124 głosów nad większość absolutną.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 8 listopada.

† Sprawa bośniacko-hercegowińska była wyłącznym przedmiotem rozpraw na wczorajszem posiedzeniu komisyi Delegacyi austryackiej. P. Grocholski, będący sprawozdawcą komisyi co do wydatków na utrzymanie wojsk w Bośni i Hercegowinie, otworzył rozprawy, wypowiadając swoje zdanie co do przedłożonego Delegacyom przez rząd sprawozdania o zarządzie Bośnią i Hercegowiną i o stanie tych krajów. Najprzód uczynił uwagę, że nieznającemu dokładnie tych krajów przez dłuższy w nich pobyt, trudno mieć jasne zdanie, czy i o ile odpowiedniemi są rozporządzenia wydane przez rząd i czy zupełnie dobrą i zastosowaną do właściwości kraju jest administracya i podatkowość, zaprowadzone przez rząd. Winien jednak wyrazić podziękowanie ministrowi kierującemu zarządem za szczere i dokładne zdanie sprawy o zaprowadzonej administracyi w wspomnionych krajach i o wewnętrznych ich stosunkach, — za sprawozdanie, w którem rzeczy bynajmniej nie są przedstawione w różowem świetle, oraz że przed wydaniem rozporządzeń zasięgano zdania rad krajowych, to jest meżlisów, złożonych z znakomitych krajowców. Wyraża także sprawozdawca uznanie rządowi monarchii za jego działalność, bo w krótkim przeciągu czasu zdołał urządzić w zajętych krajach administracyę i wymiar sprawiedliwości. Wreszcie pochwala sprawozdawca postępowanie rządu, iż w ważnej sprawie agraryjnej utrzymał stan dotychczasowy, tj. stosunek dzierżawny między kmetem a begiem, i ściśle tylko przestrzega wymiaru sprawiedliwości obu stronom.

Tu dodać muszę, że właśnie pod tym względem nie mogę zgodzić się z szanownym sprawozdawcą. Wprawdzie uznaję wielkie trudności rozwiązania teraz sprawy agraryjnej przez wykup „tretiny" lub wykup czynszów dzierżawnych, jednak pomimo tego powinien był rząd przystąpić do tej ważnej czynności, zważając, że ta sprawa agraryjna, wymiar i pobór „tretiny" była od dawnego czasu powodem do wszystkich zaburzeń w Bośni i Hercegowinie, które były wojnami domowemi między kmetami a begami. Sprawę tę można teraz przeprowadzić spokojnie przy poszanowaniu praw stron obu i zasad słuszności, w razie zaś wojny w tamtych stronach, sprawa agraryjna może być użyta przez nieprzyjaciela monarchii do poruszenia kmetów przeciw Austryi i zostanie wówczas rozwiązaną gwałtownie z naruszeniem zasad słuszności. Zdanie moje podziela wielu znających bliżej te kraje, mianowicie wszyscy Chorwaci z Dalmacyi i Chorwacyi, a chorwacki delegowany, Klaic, wypowiedział je na zeszłorocznych posiedzeniach Delegacyj wspólnych, a wówczas obszernie o tej sprawie pisałem. Po tym ustępie wracam do dalszego sprawozdania z wczorajszego posiedzenia komisyi.

Sprawozdawca p. Grocholski w dalszym ciągu swej przemowy, po uznaniu działalności rządu monarchii w zaprowadzeniu administracyi w Bośni i Hercegowinie, wytknął jednak jako błąd, iż w najwyższem kole administracyi tych krajów t. j. w centralnym ich zarządzie, językiem w wewnętrznej służbie jest język niemiecki; wprawdzie bardzo słusznie zaprowadzono język krajowy chorwacko-serbski we wszystkich stosunkach rządu i jego władz z mieszkańcami kraju; bardzo słusznie także dla władz powiatowych i sądów językiem urzędowym w stosunkach z publicznością jest język krajowy; ale sądzi, że język ten powinien także być urzędowym w stosunkach wewnętrznych władz między sobą. Sprawozdawca pochwala gorąco, iż rząd nietylko przywrócił, lecz rzeczywistszą uczynił instytucyę „meżlisów" t. j. rad krajowych i powiatowych, które złożone z znakomitszych mieszkańców wszelkiego wyznania, są doradczemi ciałami tak przy rządzie krajowym jak przy władzach powiatowych i obradują nad wszystkiemi sprawami, w których rząd ich zdania zasięga. Życzy sobie nawet sprawozdawca, aby rząd we wszystkich sprawach, zasięgał zdania tych rady krajowej i rad powiatowych, t. z. meżlisów i instytucyę tę jeszcze większą otoczył powagą. Co do podatków, uznaje potrzebę przeprowadzanego teraz przez rząd w Bośni i Hercegowinie katastru, t. j. oszacowania dochodu z gruntów; ale sądzi, że rząd myli się mniemając, iż po przeprowadzeniu katastru dochód z podatku gruntowego będzie większy niż dotychczas, który to dochód z podatku gruntowego wynosi teraz przecięciowo 1 złr. z morga austryackiego, nie licząc podatku dochodowego, wynoszącego 8% od sta czystego dochodu. Co do podatków niestałych sądzi, że dochód z monopolu tytóniowego jest za mały. Wreszcie sprawozdawca żądał od rządu wyjaśnień co do wydania świeżo ustawy zaprowadzającej pobór wojskowy w Bośni i Hercegowinie.

W odpowiedzi zabrał głos wspólny minister skarbu p. Szlavy, jako prezes komisyi kierującej zarządem Bośni i Hercegowiny. W odpowiedzi jego było widać pewne rozdrażnienie z powodu nieoddania przez sprawozdawcę zupełnych pochwał zarządowi wspomnionemi krajami. Wskutek tego rozdrażnienia odpowiadał na zarzuty, których sprawozdawca nie czynił. Mianowicie usprawiedliwiał, że liczba urzędników w administracyi w Bośni i Hercegowinie nie jest za wielka, jeśli zważymy że kraje te mają przeszło tysiąc mil kwadratowych rozległości, i że w kraju, który wyszedł z długich wewnętrznych walk, nie można było gminom powierzyć spraw tak zwanego poruczonego zakresu, t. j. sprawowania policyi miejscowej i bezpieczeństwa publicznego, ściągania podatków i t. d.; że potrzeba było także zaprowadzić dość liczną żandarmeryę do utrzymania bezpieczeństwa publicznego w kraju, w którym wojna domowa i rozbójnictwo było na porządku dziennym.

Lecz właśnie sprawozdawca nie czynił tych dwóch zarzutów, na które odpowiadał minister. Co do katastru — mówił dalej p. Szlavy — przeprowadzenie jego jest użytecznem a nawet koniecznem, nie tylko dla tego, aby równo był rozłożony na przyszłość podatek gruntowy i mniej kosztowne ściąganie tego podatku dawanego teraz w naturze; ale nadto przeprowadzenie katastru było potrzebnem dla uregulowania tytułów własności gruntowej w kraju, w którym nie ma zaprowadzonej hipoteki. Przeprowadzenie katastru nie będzie kosztownem, bo wykonywa się równocześnie z pomiarem kraju przez inżynieryę wojskową w celu zdjęcia dobrej karty topograficznej. Rząd nie spodziewa się większego dochodu brutto z podatku gruntownego po przeprowadzeniu katastru, ale dochód czysty będzie przez to większy, że ściąganie podatku gruntowego będzie daleko mniej kosztować niż teraz, gdy podatek z gruntu płacony jest według dawnego zwyczaju przez dawanie dziesięciny t. j. dziesiątej części zbiorów w naturze, co wymaga posyłania urzędnika na grunt do każdego podatkującego dla wymiaru podatku, lub dla ocenienia zbiorów w razie gdy już przeprowadzona jest zamiana dziesięcin w naturze na pieniądze.

Dalej minister wykazywał, iż niesłuszny jest zarzut, jakoby dochód z monopolu tytóniu był mały; wprawdzie dochód czysty z monopolu tytóniu wynosił w 1880 r. tylko 194,000 złr., ale dochód ten jest znaczny, jeżeli zważymy, że monopol tytóniowy zaprowadzony był dopiero w połowie 1880 r., że suma wymieniona stanowi dochód czysty z pięciu miesięcy po potrąceniu znacznych wydatków na zaprowadzenie monopolu tytóniowego, na budowę magazynów, oszacowanie zapasów tytóniu i t. d.

Co do języka w administracyi i w sądach, przedstawiał p. Szlavy, że we wszystkich niższych władzach administracyjnych i sądach językiem urzędowym jest język krajowy, chorwacko-serbski, i to nie tylko w stosunkach ze stronami, ale także w wewnętrznem urzędowaniu, a nawet władze powiatowe mogą korespondować w języku krajowym z władzami wyższemi; nawet najwyższe koło administracyi t. j. rząd krajowy używa języka krajowego w stosunkach z publicznością, w nim wydaje rozporządzenia, a tylko w wewnętrznej służbie językiem urzędowym jest niemiecki. Jednym z powodów tego jest, iż rząd krajowy musiano złożyć z urzędników wziętych ze wszystkich krajów monarchii, a nie tylko z Chorwacyi, zaś ludność krajowa nie mogła dostarczyć odpowiednich osób na posady w rządzie krajowym.

Co do wydania ustawy o poborze wojskowym w Bośni i Hercegowinie, zaprowadzenie poboru wojskowego w tych krajach i urządzenie wojska z krajowców dla ich obrony, jest czynnością zarządu, który to zarząd powierzony został monarchii austryacko-węgierskiej mocą traktatu berlińskiego; przeto wydanie i przeprowadzenie tej ustawy leży w zakresie praw należnych monarchii austryacko-węgierskiej. Wydatki na utrzymanie wojska bośniacko-hercegowińskiego, do którego w roku przyszłym ma być wziętych tylko 1,200 ludzi, zaspokojone będą w roku przyszłym z dochodów Bośni i Hercegowiny i nie spowodują żadnego wydatku ze skarbu państwa.

W dalszych rozprawach zabierali głos delegaci: Plener, Hübner, Hohenwart, sprawozdawca Grocholski i minister Szlavy. P. Plener uznawał zasługi rządu w zaprowadzeniu administracyi w Bośni i Hercegowinie, pochwalał, że językiem urzędowym w centralnym zarządzie jest niemiecki, a zarzucał tylko, iż rząd nie stara się zachęcać do kolonizacyi w tych krajach ludności, która wychodzi do Ameryki z innych krajów monarchii. Potem przemawiał p. Hübner, wykazując przykładem, że wszelkie usiłowania ze strony rządu do kolonizacyi, są bezowocowne a narażają tylko skarb na wydatki; wspomniał, że powodem wszelkich ujemnych stron w administracyi Bośni i Hercegowiny jest nienaturalne położenie tych krajów, które zostają pod zarządem monarchy austryacko-węgierskiego a pod zwierzchnictwem sułtana. To samo główne złe wytykał p. Hohenwart. Między sprawozdawcą p. Grocholskim a ministrem Szlavym toczyła się także rozprawa co do międzynarodowej i politycznej strony ustawy o poborze wojskowym w Bośni i Hercegowinie, lecz rozprawy te uznano poufnemi.

Mianowania w armii. Porucznikami podporucznicy: Franciszek Kramer, Stefan Janczyk, Wilhelm bar. Gottesheim, Teodor Kuzyk, Karol Dürrigi, Wiktor Daszkiewicz, Józef Nowicki, Karol Walter, Antoni Kotzoniek, Mikołaj Benic, Wilhelm Spitzberg, August Mederer-Wuthwehr, Arnold Werner, Alfred Konrady, Jan Maliborski, Paweł Dimitriewicz, Andrzej hr. Dzieduszycki, Jakób Krejci, Antoni Serwacki, Teodor Radlmacher, Józef Prkryl, Franciszek Aleksandrowicz, Fryderyk Fleminger, Dr Ludwik Rona, Władysław Tichy, Alojzy Kittel, Stanisław Turek, Maksymilian Szczurowski, Zygmunt Dąbrowski, Karol Lang, Aital Witwicki, Karol Neumeister, Burghard Brazda i Józef Wais; a wreszcie:

Podporucznikami mianowani w pułkach galicyjskich kadeci lub zastępcy oficerscy: Henryk Kness, Julian Mikuszewski, Rudolf Taigner, Ludwik Morawetz, Wacław Hermann, Emil Grzywa, Karol Grimm, Stanisław Wisłocki, Wilhelm Rotter, Karol Piasecki, Edward Scholze, Jerzy hr. Stomm, Albert Herting, Wojciech Nosek, Jan Blazeg, Ernest Janowsky, Aloizy Hawranek, Wincenty Nowotny, Wilhelm Kabat, Karol Kornischer, Franciszek Stormke, Rudolf Geyer, Józef Büml, Władysław Smietana, Rudolf Schiller, Jan Obermaier, Jan Stransky, Wiktor Kayl, Józef Feik, Fryderyk Weber-Webenau, Alojzy Höllerer, Bronisław Cichulski, Franciszek Dreber, Stanisław Gadomski, Antoni Stransky, Edmund Losy-Losenau, Edmund Rabl, Eugeniusz Predak, Leopold Groo, Stanisław Rodziński, Ludwik Neudert, Fryderyk Fiedler, Alfred Knapp, Fryderyk Dudek. Jan Janousek, Antoni Jirasek, Feliks Mogiła Stankiewicz i Aleksander Wiśniewski.

W galic batalionie strzeleckim mianowani: kapitan II klasy Karol Wimmer kapitanem I klasy a kadet Kazimierz Korczak Horodyski podporucznikiem.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 listopada.

— **Marszałek Zyblikiewicz** przybył dziś do naszego miasta. Celem jego bytności jest sprawa restauracyi zamku na Wawelu oraz pomnika Mickiewicza, którego Komitet odbędzie posiedzenie.

— **Prezydent Weigel** zwołał na jutro o godzinie 6tej wieczór w sali Magistratu komitet budowy pomnika Mickiewicza. Okólnik p. Prezydenta opiewa: „Korzystając z obecności J. W. P. Marszałka w mieście naszem i z powrotu członków komitetu, którzy z powodu sesyi sejmowej byli nieobecnymi, mam zaszczyt zaprosić i t. d."

— **W. Ks. Konstanty**, stryj Cara, przejechał dziś przez Lwów i Kraków zagranicę *incognito*.

— **Książę Wilhelm Wirtemberski**, główno-dowodzący w Galicyi, wyjechał za krótkim urlopem na Szląsk pruski.

— **W Muzeum** techniczno-przemysłowem krakowskiem rozpoczyna prof. uniw. Jag. Dr Maurycy Straszewski we czwartek (10go b. m.) o godz. 3ej po południu szereg wykładów p. t. *Zarysy historyi filozofii*. Prelekcye będą się odbywać we czwartki i w soboty od godz. 3—4 nietylko dla słuchaczek zakładu lecz i dla szerszej publiczności.

— **Towarzystwo Tatrzańskie**. W zeszłym tygodniu odbyło się pod przewodnictwem p. M. Pawlikowskiego posiedzenie Wydziału „Towarzystwa Tatrzańskiego" na którem Dr Alth złożył „List pochwalny" przyznany Towarzystwu od tegorocznego (III) Zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich za „Pamiętnik". Następnie prof. Świérz zdawał sprawę ze szkoły snycerskiej w Zakopanem, liczącej obecnie 3 nauczycieli (oprócz 2 pomocników, 6 uczniów tejże szkoły) i 39 uczniów (między tymi 30 z Zakopanego, 2 z Nowego Targu, 2 z Szczawnicy, 2 z pow. Ropczyckiego, 1 z pow. Nadwórniańskiego, 1 z pow Jarosławskiego i 1 cudzoziemca z Bawaryi). Sprawozdawca wspomniał, że b. r. za pośrednictwem hr. Zofii Krasińskiej goście w Zakopanem złożyli 670 złr. na żywność dla uczniów, że komitet szkolny mający bezpośredni nadzór nad szkołą składa się z pp. Uznańskiego i Dra Chałubińskiego, delegowanych Wydziału krajowego, X. Stolarczka delegata ministerstwa handlu, X. Rożka i br. Bataglii delegatów Tow. Tatrz. i Neuzila, kierownika szkoły. Poczem przyjęto do grona Tow. 85 nowych członków i uchwalono prócz podziękowania ofiarować album widoków tatrzańskich p. Stanisławowi Znamirowskiemu, notaryuszowi i delegatowi Tow. w Gorlicach za nadzwyczaj gorliwe popieranie celów Tow. Szlachetny ten mąż zjednał bowiem dla Tow. b. r. przeszło 200 nowych członków z Podkarpacia (mianowicie z Gorlic, Grybowa, Sanoka, Jasła, Frysztaku, Brzozowa, Liska, Rymanowa, Krosna, Krynicy i innych). Delegatami Tow. zamianował Wydział X. Okmińskiego w Komarnie, pp. Jamrógiewicza i Dra Skalskiego w Sanoku, p. K. Neudera w Frysztaku, p. Jaciewicza notaryusza w Krośnie i p. B. Wyleżyńskiego w Petersburgu. Uchwalono dalej podziękować Drowi De Bon'owi w Paryżu za ofiarowaną Towarzystwu rozprawę *De Moscou aux Monts Tatras*. Prócz załatwienia innych drobniejszych spraw uchwalił Wydział jednogłośnie złożyć p Marszałkowi krajowemu podziękowanie za skuteczne poparcie i pomyślne załatwienie podczas tegorocznej kadencyi sejmowej rekonstrukcyi drogi nowotarsko-zakopańskiej.

— **Kamilla z Russockich Żeleńska** umarła 8 b. m. w 67 roku życia w Grotkowicach. Owdowiawszy w roku 1846 po męczeńskim zgonie męża Maryana Żeleńskiego, zacna ta pani z męzką energią zajęła się zarządem majątku i wychowaniem trzech synów, z których dwóch Stanisław i Kazimierz wśród obywatelstwa wiejskiego zajęli stanowisko poważne, zwłaszcza jako wzorowi gospodarze rolni, natomiast trzeci syn Władysław, z zapałem poświęciwszy się muzyce posiada już sławę kompozytora pierwszorzędnego znaczenia.

— **X. Jerzy Jeschke**, biskup i sufragan chełmiński, już przed 30 laty administrator tej dyecezyi, a od 25 lat biskup *in p. inf.*, umarł d. 7 b. m., licząc lat 72. Założył on w Pelplinie dom ubogich chorych, szkołę dla dziewcząt oraz ochronkę, a te ostatnie rząd pruski za powstaniem walki z Kościołem, zwinął. Mimo, że biskup Jeschke miał ordery pruskie, wszelako od r. 1875 pozbawiony był płacy mu należnej za nieposłuszeństwo władzy świeckiej.

— **W Toruniu** odbyła się w niedzielę w sali Artusa zabawa publiczna z tańcami, dana dla wyborców przez komitet wyborczy. Około tysiąc osób wszelkiego stanu wzięło w niej udział. Za wejściem posła toruńskiego p. Michała Szczanieckiego, powitał go w imieniu komitetu wyborczego p. Rogaliński i całe zgromadzenie zawtórowało okrzykowi na cześć p. Szczanieckiego „niech żyje!"

— **Hrabia Czernadiew.** W wrześniu r. b. przybył do Wiednia i stanął w hotelu pierwszego rzędu „Iwan Aleksander hr. Czernadiew." Mniemany hrabia żył na wysoką stopę i rozrzutnością swoją zwrócił na siebie uwagę nietylko tych, co się z nim stykali, lecz i policyi, która poczęła bliższych o nim zasięgać szczegółów. Tym sposobem stwierdzono, że tytuł hrabiowski jest fikcyą, a piastun przywłaszczonego tytułu awanturnikiem, rodem prawdopodobnie z Irkucka w Syberyi. Był on przeto aresztowany za fałszywy meldunek. Śledztwo co do jego przeszłości zaczęto prowadzić na wielką skalę, i okazało się, że mniemany hr. Czernadiew jest jednym z najniebezpieczniejszych oszustów stałego lądu. W r. 1877 żył on w Paryżu i wprowadził w ruch najrozmaitszych ajentów, aby jak najwięcej zgromadzić pieniędzy. Gdy wierzycieli swoich zaspokoić niemógł, wytoczono mu proces, którego wyniku niedoczekał, zniknąwszy z Paryża, który jednak tem się zakończył, że sąd karny trybunału Sekwany zasądził go zaocznie na dwa lata więzienia. Czernadiew wniósł apelacyę i został uwolnionym. Od tego czasu błąkał się po różnych miastach europejskich, popełnił kilka oszustw w Dreznie i udał się na początku roku 1880 do Szwajcaryi, gdzie nająwszy willę w Vevey, olśniewał wszystkich oczy blaskiem przepychu. Dawał bale, i twierdził, że posiada bogate miny złota w Syberyi. Miał w stajni 12 koni pełnej krwi. świetne ekwipaże, srebrem ozdobne szory, liczną służbę i własny parowiec, na którym urządzał festyny. Bankiety, które dawał w willi swej, równały się ucztom Lukullusowym; dość powiedzieć, że dwa takie bankiety kosztowały 6,000 fr. Żyjącemu na takiej stopie, łatwo było wyzyskiwać paryskich jubilerów, kupców i rzemieślników, tak, że sam Paryż poniósł przez niego 500,000 fr. szkody. Był on z tego powodu po raz wtóry zasądzony w Paryżu na 13-miesięczne więzienie, którego dotąd nie odsiedział. Przed swym przybyciem do Wiednia przebywał w Medyolanie, w Czarnogórze, w Tryeście, gdzie zbierał składki na uzbrojenie czarnogórskiego portu Antivari które przy sobie zatrzymał. Miał on za to otrzymać od księcia czarnogórskiego Mikołaja order Daniły, który wraz z dyplomem przy aresztowaniu go znaleziono przy nim, równie jak wiele innych orderów. Dotąd niepowiodło się zupełnie zdemaskować oszusta, co zapewne nastąpi, gdy śledztwo przeprowadzonem zostanie co do jego pochodzenia z Irkucka.

— **W Paryżu** w „Jardin d'acclimatation" pomiędzy różnemi osobliwościami świata zwierzęcego, pokazują dzikich ludzi z jednej z wysp archipelagu Ziemi Ognistej. Są to przedstawiciele wymierającego plemienia, stanowiącego, według wszelkiego prawdopodobieństwa, odnogę rasy ando-peruwiańskiej, zaludniającej Andy i część pampasów Chili. Wypędzeni przez Patagończyków z wybrzeży cieśniny Magellana, zaludnili oni puste wyspy Ziemi Ognistej; liczba ich zmniejsza się coraz więcej i więcej w walce z surową naturą i plemionami sąsiedniemi i jak zapewniają, teraz już nie ma ich więcej nad 300 dusz. Zwani są fuegianami (fuégiens) od hiszpańskiej nazwy ich ojczyzny „Terra del Fuego." W Paryżu znajduje się ich jedenaście osób, w tej liczbie trzy kobiety i dwoje dzieci. Są średniego wzrostu, dobrze zbudowani szczególniej mężczyźni; cerę mają żółto-brązową, głowy mają duże, dosyć kształtne, twarze okrągłe z umiarkowanie wystającemi kośćmi policzkowemi, nosy krótkie i szerokie, oczy małe czarne, usta szerokie, grube wargi i prześliczne białe zęby. Całe dnie pędzą na otwartem powietrzu, rozłożeni na polance w około palącego się ogniska i prawie cały dzień przeżuwają to małże, dostarczane im *à discrétion*, to mięso suszone wydawane im w oznaczone godziny, a gdy spożyją wszystkie zapasy, przechadzają się wzdłuż ogrodzenia i otrzymują od zwidzających podarki, składające się z cukru, owoców lub bułek. I cóż dziwnego że się czują jak w niebie, po uciążliwem życiu, jakie pędzili w ojczyźnie. Grunt skalisty, nieurodzajny, głód zmuszający ich czasem do wzajemnego pożerania się, choć w zwykłym czasie poprzestają na jedynej swojej zdobyczy — rybie, — oto wszystko co mają w swojej ojczyźnie. Czasami niebo litując się zsyła im radość pod postacią na pół zgniłego tułowu wieloryba, wyrzuconego na brzeg przez bałwany; wtedy przybiegają młodzi i starzy i zaczyna się uczta na dobre. Między sobą rozmawiają oni nadzwyczaj mało i jakimś nieprzyjemnym, gardłowym głosem. Towarzyskość rozwinięta jest między niemi nader słabo; pokolenie mieszka niewielkiemi gromadkami, łączącemi się z sobą dla wspólnego interesu; między oddzielnemi gruppami nie ma łączności i pokolenie nie stanowi zorgonizowanej całości; tak samo, jak się zdaje, wyraża się podstawa rodzinna i własności; nic nie wskazuje na istnienie u nich jakiegoś kultu religijnego, zmarłych jednakże grzebią. Kobieta, jak się zdaje, zajmuje stanowisko podrzędne; w czasie głodu, gdy się wyczerpią wszystkie zapasy, fuegianie zabijają stare kobiety, wieszając je za nogi nad ogniskiem, wskutek czego one wkrótce duszą się od dymu; fuegianin z obojętnością zabija starą kobietę swego pokolenia, lecz rzadko decyduje się poświęcić swego psa, jedyne znane mu zwierzę domowe. „Pies umie łapać wydry a stara kobieta na nic nie przydatna". Pokarm ich w ojczyźnie stanowią po większej części wyłącznie ryby, które łapią nader pierwotnej konstrukcyi wędkami i ościami, gdyż użycia sieci nie znają; ryby i wszelki inny pokarm pożywają na surowo; ogień zapalają krzesząc iskry dwoma kamykami nad kupką suchego mchu lub puchu; budowli prawie nie znają i podczas najcięższej zimy zasłaniają się od wiatru naprędce wetkniętemi w ziemię i splecionemi gałęziami. Chociaż klimat tego kraju jest nader surowy, oni jednak zimą i latem chodzą zupełnie nago, zasłaniając się od wiatru niewielką skórą zarzuconą na plecy. Administracya ogrodu zoologicznego z wielką trudnością skłoniła ich do noszenia okrycia podobnego do spodni, zresztą przywykli do zimna, jak się zdaje, w Paryżu zimna nie cierpią. Przez długi czas nie można było z nich zdjąć fotografii, aparat fotograficzny nabawiał ich nadzwyczajnej bojaźni i zdawał się im jakąś piekielną maszyną. Po długiem przekonywaniu, dali się nareszcie namówić, lecz podczas ekspozycyi, mężczyzni o ile mogli starali się chować za kobiety. Niemniej trudności napotkała także i komisya towarzystwa antropologicznego, która dopełniała wymiaru ich ciała. Pierwotnej prostoty sprzęty i narzędzia tych dzikich wystawione tuż zaraz w szałasie, przypominają pierwotne narzędzia peryodu kamiennego; tu można widzieć drewniane strzały z końcami z obsydyanu, które archeolog bez namysłu zaliczyłby do typu przedhistorycznego, gdyby je znalazł w ziemi; ostrze innych strzał zrobione jest z kawałków zielonego szkła butelkowego, które fuegianie dostają od majtków statków przepływających czasami około ich wysp. Prócz tego, są tu i wyroby z kości — nader pierwotne noże i ości, są także plecione kosze na ryby. Kupiec z Punta Arenas, stolicy Patagonii, który sprowadził tych dzikich do Europy, zobowiązał się odwieźć ich z powrotem do ojczyzny, gdy objedzie z niemi główne miasta Europy; zobowiązanie to zabezpieczył on kaucyą w ilości 15,000 fr. złożoną guberatorowi w Punta-Arenas.

Repertoar teatru.

We czwartek 10go: *Kłopoty dziadunia*, komedya oryginalna w 1 akcie Dąbrowskiego, po raz pierwszy, i *Grube ryby* Bałuckiego.

W sobotę 12go: *Dziwacy*, komedya w 1 akcie L. Świderskiego, po raz pierwszy; *Po drodze*, komedya w 1 akcie Gawalewicza, po raz pierwszy, i *Śmierć i żona od Boga przeznaczona*, komedya w 1 akcie J. hr. Fredry (syna), po raz pierwszy.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 30 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Dnia 8 listop. pochmurno, wieczorem deszcz; termometr od 3·8 doszedł do 7·0 C. Barometr stoi wysoko; rano o g. 7ej dnia 9 stan jego był 754·0 millim., termometru 2·6 C — Wiatr północny.

We czwartek 10 listop.: Ś. Andrzeja z Awel. wyzn.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W sobotę ukażą się po raz pierwszy na tutejszej scenie trzy nowe komedye trzech polskich autorów: najnowsza, dotąd nigdzie nie grana, komedya Jana Aleksandra Fredry: *Śmierć i żona od Boga przeznaczona*, co już wystarcza aby obudzić zajęcie; dalej *Dziwacy* p Swiderskiego, tak wielce obiecującego autora ludowego obrazu *Biedni*, oraz *Po drodze* komedya w jednym akcie utalentowanego i sympatycznego poety i autora p. Gawalewicza, który dłuższy czas bawił przed kilku laty w naszem mieście, gdzie nader miłe i serdeczne po sobie zostawił wspomnienia, a który obecnie tak zaszczytnie pracuje na polu piśmiennictwa w Warszawie.

Alma Tademma, słynny malarz-archeolog, skończył nowy obraz wielkich rozmiarów, przedstawiający „Antoniusza i Kleopatrę. Obraz ten będzie wystawiony w akademii sztuk pięknych w Londynie.

Pol. Corr. donosi, że 7 listopada nastąpi w Missolonghi odsłonięcie pomnika Byrona. Uroczystość ta na cześć wielkiego poety i obrońcy niepodległości Grecyi, odbędzie się z wielką wspaniałością.

Leccocq, słynny kompozytor *Pani Angot*, który po Offenbachu odziedziczył berło operetki, napisał nowe dzieło p. n. *Jour et nuit*. Takowa została przedstawiona z wielkiem powodzeniem w Paryżu. Śliczna muzyka należy do najlepszych natchnień ulubionego autora.

— Oprócz wspomnionych wczoraj publikacyi almanachowych, ukazał się w wydawnictwie Dr Władysława Miłkowskiego *Kalendarz katolicki na rok 1882*. Obok dokładnej części astronomicznej i kościelnej, zawiera on stronę gospodarską, literacką zaś treść zapełnia dobór przedmiotów w duchu katolickim. Jest tam życiorys z portretem X. Felińskiego Arcybiskupa warszawskiego, bibliografia katolicka, kilka opisów, powiastek i humoreski. Księgarnia p. Miłkowskiego wydała także Kalendarz ścienny.

Encyklopedya Wychowawcza. Tom II. Zeszyt 3. Całego dzieła zeszyt 11-ty Warszawa 1881. Ta sama dążność do gruntownego o ile można opracowania doborowych, a obfitych artykułów, oznacza najnowsze zeszyty tego cennego wydawnictwa, jaką się odznaczały pierwsze zeszyty, o czem w swoim czasie z uznaniem i kilkakrotnie pisaliśmy. Z ostatnich dwóch zeszytów zasługuje na wyszczególnienie obszerny, bo około pięciu arkuszy druku wynoszący, sumiennie opracowany artykuł p. t. *Bibliografia pedagogiczna;* obejmuje on nietylko dokładny wykaz dzieł pedagogicznych, zwłaszcza nowych, ale wylicza nawet drobne rozprawki i artykuły treści pedag. z uznania godną skrzętnością z różnych pism peryodycznych zebrane. Artykuły: *Bezinteresowność*, *Bojaźliwość*, J. Ochorowicza, są to prawdziwe perełki pedagogiczne czystej wody, które mimo popularnego wyłożenia rzeczy nie są pozbawione gruntowności i umiejętnej podstawy a przekonywającemi przykładami z życia praktycznego i wdziękiem stylu jednają takie odrazu czytelnika, wiążąc jego uwagę od początku do końca.

Nie pomijamy też nadarzonej sposobności, aby pismo tak poważnej a pożytecznej treści, z takim trudem i kosztem wydawane, w czem znów niepoślednia zasługa przypada ks. J. T. Lubomirskiemu, jak najgoręcej zalecić tak rodzicom i pedagogom z zawodu, jak również i szerszej publiczności; każdy bowiem znajdzie tam dla siebie bardzo wiele ciekawych i pouczających, pięknym językiem i wdzięcznym stylem, napisanych artykułów.

Do świeżo rozesłanego 23 zeszytu Słownika geograficznego dołącza Redakcya tegoż nostępującą odezwę:

„Ponieważ litera G już się kończy, przeto Szanownych Spółpracowników i wszystkich życzliwych nam Czytelników *Słownika* uprzejmie prosimy o nadsyłanie artykułów na H, i I, J. Trzy te litery chcielibyśmy mieć w tece redakcyjnej razem, nie są one bowiem zbyt długie i w krótkim czasie jedna po drugiej będą drukowane.

Przy tej sposobności prostujemy wiadomość, podaną w formie pogłoski przez krakowski *Czas*, jakoby *Słownik* nasz miał być dla braku prenumeratorów zawieszony od n. roku 1882 Że liczba prenumeratorów naszych jest stosunkowo małą i przy wielkich kosztach wydawnictwa nie pokrywa dotąd nakładu, o tem pisaliśmy kilkakrotnie, odwołując się do publiczności polskiej w nadziei, że poprzeć nas raczy nieco liczniejszym udziałem w prenumeracie. Do chwili, w której to piszemy, nadzieje nasze nietylko się nie ziściły, ale nawet materyalne położenie wydawnictwa stało się gorszem o tyle, że wielu prenumeratorów zwleka z wnoszeniem opłaty a nasze peryodyczne comiesięczne wydatki na druk i za papier żadnej zwłoce ulegać nie mogą. Pomimo to, pomimo że do *Słownika* dokładamy co miesiąc przeszło 200 rubli, nie zawieszamy jeszcze tego wydawnictwa, bo nie wątpimy, że ogół nasz kiedyś oceni jego ważność. Co jednak zrobić musimy, acz z wielkim żalem, to zmniejszyć liczbę egzemplarzy do tej pory odbijaną. Do dnia 1 stycznia 1882 r. drukujemy ciągle jeszcze pierwotny nakład, t. j. 3000 egzemplarzy; od tej zaś daty, t. j. od tomu 3-go, drukować będziemy tylko 2000. Tak więc 2 pierwsze tomy po 1000 egz. czyli 2000 tomów przez zdekompletowanie pójdzie na marne. Reprezentuje to kapitał wartości nominalnej 12,000 rs! Inaczej jednak postąpić nie możemy, bo papie

drogo kosztuje. Jeżeli zaś kiedyś, po ukończeniu wydawnictwa, *Słownik* będzie rychło wyczerpany (o czem nie wątpimy przy 2000 egzempl.), to publiczność poszukująca go u antykwarzy po zwiększonej cenie, nie nam lecz sobie musi winę przypisać. Na ponoszenie większych jeszcze ofiar niż dotychczas, nie stać wydawców *Słownika*. Jakie są te ofiary, łatwo z powyższych danych obliczyć."

Jak z żalem tylko udzieliliśmy byli pogłoskę o mającej jakoby nastąpić przerwie wydawnictwa tej tak chwalebnej i pożytecznej pracy, tak z pociechą i życzliwą gorliwością pospieszamy z rozpowszechnieniem sprostowania, a ze swej strony dołączamy gorące zachęcenie, aby gorliwi o oświatę i naukę obywatele nasi jak najżywszym udziałem i jak najliczniejszą prenumeratą przybywali w pomoc temu wydawnictwu i nie dozwolili ani upaść ani marnieć temu wielce pożytecznemu dziełu, którego ważność i pożyteczność z każdym przybywającym zeszytem rośnie, a za dojściem da Bóg do końca dopiero w całej swej pełni się okaże. Wówczas dopiero każdy dom, każdy księgozbiór posiadający to dzieło poszczyci się niem pewnie, i nie pożałuje kilkoletniej wytrwałości, posiadając w niem skarbnicę wiadomości krajoznawstwa ojczystego, w którem ignorancya jest nam jeszcze chwała Bogu tak wstrętną i śmieszną. Życzymy więc każdemu polskiemu domowi posiadania tego dzieła, i pilnego używania go, a Wydawnictwu jak najpomyślniejszego powodzenia.

Rozmaitości.

(Zarys literatury polskiej z ostatnich lat szesnastu, przez Dra Piotra Chmielowskiego. Wilno. — Wydawnictwo E. Orzeszkowej).

(Ciąg dalszy).

Ponętą książki „Zarys literatury", było właśnie to, że spodziewano się od przyszłego profesora literatury polskiej w Warszawie, który dotąd czynił dysekcye na stole anatomicznym żywych czy umarłych pisarzy, ale zawsze tylko jako poszczególnych okazów — jakiegoś bardziej ogólnego poglądu, zsumowania cyter statystyki literackiej z 18 lat, jakiegoś wyznania, słowa syntezy od przedstawiciela szkoły analitycznej. Wyrywać poszczególnych pisarzy z ich otoczenia i atmosfery; z rozwoju całego piśmiennictwa wyrywać jedną książkę i rozbierać ją wiersz po wierszu, kartka po kartce — to jeszcze nie dosyć. Nadużyto już mikroskopu, potrzeba czasem spojrzeć przez perspektywę na krajobraz współczesnej literatury, jak ona się przedstawia na tle epoki minionej.

P. Chmielowski przemawia w imię młodej literatury, a w swym optymizmie idzie tak daleko, że rozwój piśmiennictwa i życia umysłowego w narodzie po r. 1863 wyżej stawia, niż epokę po r. 1830. Nie waha się nawet wprost wyznać jako prawdę niezbitą: „że od r. 1831 pozostaliśmy w tyle za Europą zachodnią i to pod każdym względem, zarówno rolniczym jak przemysłowym, zarówno naukowym jak i literackim".

Może to zastarzały przesąd, ale nam się zdawało, że nie byliśmy w tym okresie tak zacofani, przynajmniej pod względem literackim, skoro mieliśmy Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, Pola *et tutti quanti*. Historya nie leżała odłogiem, szkoły filozoficzne, jakie wówczas istniały w Europie, znalazły u nas takich uprawiaczy, jak Gołuchowski, Libelt, Kremer, Cieszkowski i inni — może w przyrodników byliśmy mniej bogaci, ale zresztą nie było problematu naukowego, społecznego, lub kierunku literackiego w Europie, któryby nieznalazł w Polsce w epoce od 1831—1863 oddźwięku i w którymbyśmy tak bardzo zostawali w tyle.

Dzięki Bogu nie ma zwłaszcza na polu naukowym zastoju i po 1863 r., ubytek w produkcyjności literackiej, w świetnych imionach poetów i pisarzy bardziej ogólnego wpływu i tej miary, która wytrzyma porównanie na skali europejskiej, zastępuje więcej systematyczna praca badaczy jednoczących się wkoło Akademii umiejętności.

P. Chmielowski atoli krótką wzmianką zbywa Akademię i jej publikacye, z Warszawy do Krakowa tak daleko. Natomiast zapełnia większą część książki walką polemiczną jednego pisemka w Warszawie przeciw całej „starej prasie". To jedno bowiem pismo zdaje się naznaczać nową epokę. Z epigonami romantyzmu i idealizmu rozprawia się z wyniosłością i lekceważeniem. Po co cała tradycya Mickiewicza, cała spuścizna z poprzedniej epoki — skoro trzeba zrobić *tabulam rasam* dla pracowników nowej ery. Słuchajcie i zapamiętajcie, bo wstydem jest zaiste nie znać imion zwiastunów przyszłości, nazywają się oni: Józef Kirszrot, Henryk Elzenberg, Leopold Mikulski, Franciszek Niedźwiedzki, Józef Kotarbiński, Julian Ochorowicz, Bronisław Rejchman, a wreszcie najzdolniejszy Aleksander Świętochowski. Szkoda, że dla zapamiętania tych nowych gwiazd nie przytoczył autor „Zarysu", tytułów ich dzieł oryginalnych, nie przytoczył ich dlatego, że dzieł oryginalnych nie pisali, a głównem ich żadaniem było tłomaczenie Darwina i jego komentatorów, Büchnera, Vogta i innych wielkości w rodzaju Stuardta Milla, Buckla, wreszcie Renana; że ich misyą było obznajomić w ciemności średniowiecznej pogrążone społeczeństwo z doktrynami Comta i Littrégo. Czas wolny od tych tłomaczeń i kompilacyi, obracali ci reprezentaci nowej ery na gwałtowną polemikę w imię znanego hasła: z drogi bo my idziemy.

O ile wiemy, p. Chmielowski do tego zastępu szermierzy nie należał umieszczał swe rozprawy w *Niwie* i *Ateneum*, walczył na ostre z powagami i przesądami, ale był pewien odcień i pewne stopniowanie między pozytywistą-estetykiem a przyrodnikami polemistami. To też i w „Zarysie literatury", choć poświęca nieproporcyonalnie długie ustępy ich zasługom, zajmuje w obec nich stanowisko protekcyonalne i mentorskie, pełne atoli zawsze sympatyi i usprawiedliwia wybryki młodzieńczych piór niedołęztwem i nietolerancyą „starej prasy warszawskiej".

W literaturze podobnie jak w polityce bywa to często, że walka o zdobycie miejsca, walka pod hasłem *ôte toi pour que je m'y mette* staje się jedynym powodem wielkich i skrajnych rewolucyi. W tem też leży cała zagadka pozytywizmu warszawskiego i jego organu *Przeglądu tygodniowego*. Walką tą nie zajmował się świat naukowy polski, nie sięgnęła ona do wyższych umysłów, ani nie wstrząsnęła ogółem, odbyła się w ciasnym kole dziennikarstwa warszawskiego, gdzie od czasu do czasu pisma zdrowszych zasad dawały odprawę, lub po prostu tylko ostrzeżenia w obec najazdu i hałasu redaktorów i współpracowników *Przeglądu tygodniowego*.

P. Chmielowski tę burzę w szklance wody bierze na seryo, sądzi, że cała Polska się nią zajmowała, że jej doniosłość będzie stanowcza na dzieje cywilizacyjne narodu. Chcąc zwiększyć zasługę nieznanych dotąd rycerzy pokątnego pisemka i lichych tłómaczeń, zestawia ten chorobliwy obłęd pozytywizmu warszawskiego z rozwojem ekonomicznym kraju. Zaiste, nie doktryny *Przeglądu tygodniowego* wpłynęły na to, że przemysł i handel się rozwinął pod ochroną ceł protekcyjnych, że szlachta i mieszczaństwo zabrało się do dorobku po zniszczeniach 1863 roku.

Była niewątpliwie reakcya przeciw idealizmowi, do której my sami chętnie i szczerze się przyznajemy, ale reakcya ta, w całem naszem społeczeństwie szuka na ziemi pozytywnych podstaw dla wyższych celów, zwraca się w górę do pozytywnej prawdy, której same nauki przyrodnicze w całości nigdy nie dadzą.

P. Chmielowski poświęca jeden rozdział krótkiej kompilacyi filozoficznej, jak różne szkoły i systemata od Spinozy do Condillaca, od Hegla do Schoppenhauera przechodziły przez katastrofy, że żaden z tych systemów nie przetrwał jednego pokolenia. Zatrzymuje się atoli przy podziale Comtaa rozwoju cywilizacyjnego ludzkości na trzy okresy i sądzi, że tu już ludzkość doszła do niewzruszonych pewników. Poczekajmy trochę, a i ten dogmat nie przetrwa długo, dziś już zaczyna się chwiać. Po okresie teologicznym i okresie filozoficznym, na jaki dzieli Comte przeszłość ludzkości, okres naukowy zostawi nowe zdobycze dla syntetycznej prawdy, tak jak i teologiczne i filozoficzne epoki, nie dadzą się przekreślić, bo żyją i żyć będą w naturze ducha ludzkiego. *L. D.*

(Ciąg dalszy nastąpi).

Gospodarstwo handel i przemysł.

Losowanie obligacyj indemnizacyjnych
d. 31 października 1881 r.

A) *Fundusz indemnizacyjny W. Ks. Krakowskiego.*

Na **50** złr. z kuponami: Nr. 69, 77, 191;

Na **100** złr. z kuponami: Nr. 170, 204, 488, 558, 613, 852, 914, 970, 1,005, 1,025, 1,093, 1,131, 1,149, 1,197, 1,259, 1,364, 1,380, 1,487, 1,494, 1,496, 1,512, 1,538, 1,58[illegible], 1,591, 1,600, 1,623, 1,743, 1,827, 1,921, 1,947, 2,008, 2,013;

Na **500** złr. z kuponami: Nr. 246, 271, 317, 344, 356;

Na **1,000** złr. z kuponami: Nr. 99, 396, 484, 621, 658, 672, 674, 826, 983, 1,085, 1,218, 1,260, 1,264, 1,321, 1362, 1,503, 1,534;

i Lit. **A.**

Nr. 36 na 210 złr., Nr. 43 na 3,750 złr., Nr. 117 na 820 złr., Nr. 146 na 1,000 złr., Nr. 181 na 150 złr., Nr. 230 na 120 złr., Nr. 233 na 3,000 złr., z częściową kwotą 1,900 złr., Nr. 265 na 100 złr., Nr. 269 na 50 złr., Nr. 344 na 50 złr., Nr. 360 na 200 złr., Nr. 361 na 1,100 złr., Nr. 364 na 150 złr., Nr. 365 na 100 złr., Nr. 368 na 100 złr., Nr. 379 na 10,000 złr., Nr. 387 na 250 złr., i Nr. 389 na 100 złr.

B) *Fundusz indemnizacyjny Galicyi zachodniej.*

Na **50** złr, z kuponami: Nr. 489, 590, 626, 635, 691, 999, 1,044, 1,157, 1,349, 1,415, 1,704, 1,738, 1,927, 2,032, 2,079, 2,267, 2428, 2,464, 2,483, 2,957, 3,157, 3,552, 3,553, 3,608, 3,682, 3,698, 3,758, 3,763, 4,026, 4,047, 4,073, 4,205, 4,347, 4,675, 4,751, 4,757, 4,770, 4,842, 4,943, 5,004, 5,108;

Na **100** złr. z kuponami: Nr. 99, 162, 295, 392, 471, 481, 623, 630, 957, 985, 991, 997, 1,043, 1,529, 1,584, 1,624, 1,688, 1,697, 1,715, 1,804, 1,879, 1,928, 2,309, 2,433, 2,695, 2,998, 3,024, 3,586, 3,707, 3,796, 3,840, 3,902, 3,912, 3,975, 4,004, 4,118, 4,156, 4,248, 4,391, 4,468, 4,501, 4,896, 4,995, 5,113, 5,363, 5,368, 5,417, 5,490, 5,538, 5,608, 5.624, 5,648, 5,659, 5,662, 6,017, 6,190, 6,193, 6,327, 6,334, 6,372, 6,453, 6,491, 6,506, 6,878, 7,257, 7,488, 7,552, 7,638, 7,660, 7,815, 7,881, 7,959, 8,155, 8,349, 8,373, 8,434, 8,467, 8,558, 8,629, 8,669, 8,735, 9,369, 9,402, 9,457, 9,642, 9,701, 9,928, 10,189, 10,486, 10,627, 10,704, 10,747, 10,800, 10,873, 10,964, 11,096, 11,115, 11,335, 11,395, 11,459, 11,553, 11,565, 11,579, 11,658, 11,708, 11,715, 11,789, 11,817, 11,948, 12,183, 12,249, 12,270, 12,292, 12,307, 12,513, 12,556, 12,678, 12,723, 12,843, 12,853, 12,866, 12,920, 12,941, 12,993, 13,163, 13,214, 13,310, 13,747, 13,763, 13,789, 13,919, 13,987, 13,991, 14,181, 14,381, 14,398, 14,460, 14,703, 14,812, 14,871, 14,958, 15,130, 15,354, 15,441, 15,561, 15,640, 15,708, 15,749, 15,768, 15,769, 16,153, 16,214, 16,283, 16,285, 16,734, 16,756, 16,820, 16,898, 16,909, 16,947, 16,981, 17,006, 17,224, 17,366, 17,408, 17,567, 17,637, 17,781, 17,784, 17,914, 17,953, 17,959, 18,228, 18,258, 18,527, 18,824, 18,834, 18,876, 18,998, 19 011, 19,079, 19,377, 19,606, 20.002, 20,172, 20,578, 20,612, 20,651, 20,671, 20,705, 21,008, 21,340, 21,341, 21,469, 21,470, 21,746, 21,798, 22,080, 22,081, 22,085, 22,096, 22,364, 22,436, 22,462, 22,496, 22,532, 22,857, 22 867, 23,196, 23,203, 23,281, 23,525, 23,565, 23,648, 14,957, 23,671, 23,719, 23,795, 23,805, 23,828, 24,222, 24,231, 24,262, 24,458 24,500, 24,521, 24.694, 24,768, 24,779, 24,907, 24,930, 25,018, 25,161, 25,351, 25,409, 25,440, 25,544, 25,609, 25,619, 25,683, 25,712, 25,841, 25,865, 26,037, 26,092, 26,149, 26,209, 26,335, 26,386, 26,444, 26,488, 26,502, 26,559, 26,566, 26,592, 26,659, 26,760, 26,850, 27,144, 27,257, 27,277, 27,321, 27,338, 27,467, 27,571, 27,589, 27,644, 27,648, 27,658, 27,744, 27,749, 27,786, 27,958, 28,012, 28,248, 28,462, 28,538, 28,589, 28,887, 28,930, 28,971, 29,001.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej*: z dnia 7 listop. — **Wiedeń**: pszenica 12·30 do 13·— złr.; żyto od 09·40 do 09·80 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 34·25 do 34·50 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·70 do 12·75 złr.: rzepak (sier.-wrze.) od 13 50 od —·— złr. — **Berlin**: pszenica żółta 232·— żyto —·— złr.; spirytus loco 56·30; olej rzepakowy 49 60 złr. — **Szczecin**: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 652·5 złr.; olej rzepakowy 80·— złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Wiedeń 8 listopada.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku przy ustawicznym zastoju w obrotach not. nom. 34·50 złr. **Peszt**, 7go listop.: —·———·— złr. — **Wrocław**, 7go listop.: w miejscu 48·— mrk. ofiarow. na listopad 48·— mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 7go listopada: w miejscu 49·— mrk., na listopad 49·60 mrk., na listopad-grudzień 49·20 mrk., na wiosnę 50·30 mrk. — **Berlin**, 7go listopada: w miejscu 49 60 mrk., na listopad 50·40 mrk., na listopad grudzień 49·50 mrk., na kwiecień-maj 51·30 mrk.— **Paryż**, 7go listopada: na ten miesiąc 61·25 frk., na grudzień 61·50 frk., na styczeń-kwiecień 63·50 frk., na maj sierpień 64·— frk.

Nafta. **Wiedeń** 8go listopada: za 100 kilo z dworca z cłem 16·——16·50 złr.— **Tryest**, 7go listopada: za 100 kilo bez cła 10·25 – 10 50 złr.— **Brema**, 7go listopada: za 50 kilo 7·50 mrk. — **Hamburg**, 7go listop.: w miejscu 7·90 mrk., na listop. 7·80 mrk., na listopad-grudzień 7·80 mrk.— **Antwerpia**, 7go listopada: za 100 kilo 18·75 frk.— **Nowy Jork**, 7go listop.: za galonę 7½ ct. pap., w Filadelfii 7⅜ ct. pap.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Ostatnie wiadomości.

Na wczorajszem pełnem posiedzeniu delegacyi węgierskiej szef sekcyi Kallay zażądał głosu celem sprostowania doniesień dzienników wiedeńskich, które częściowo mylnie a w wielu miejsach niedokładnie podały ustęp przemówienia kierownika ministerstwa spraw zagranicznych, tyczącego się zjazdu wiedeńskiego Cesarza Franciszka z królem Humbertem.

Baron Kallay wypełniając luki istniejące w sprawozdaniu powiedział: „Oświadczyłem, że nasze stosunki do Włoch nie powodują się żadnemi egoistycznymi względami. Dla tego możemy tem słuszniej oświadczyć z jaką gotowością podaliśmy rękę zbliżeniu się, którego wartość tem cenniejszą nam się wydaje, że to przyjacielskie usposobienie nie było nam okazane przez same tylko koła rządowe, ale również i przez liczne objawy opinii publicznej we Włoszech i że znalazły serdeczny odgłos w sercach ludu. Skutkiem tego ukształtowania się obopólnych przyjacielskich stosunków w przyszłości nie mamy powodu do żadnych życzeń i do żadnych obaw. Oto jest ów ustęp w sprawozdaniach opuszczony, któryuzupełniwszy, nie uważam za potrzebne wdawać się w dalsze objaśnienia tego, co powiedziałem o *Irredencie*."

Następnie zabrał głos hr. Juliusz Andrassy; skonstatował on także, że mowa jego wypowiedziana w komisyi, została podana niezupełnie dokładnie przez dzienniki, które mu fałszywe przypisywały intencye. Dzisiaj jest on tylko posłem i człowiekiem prywatnym, ale nie może zapomnąć że jako minister towarzyszył Cesarzowi do Wenecyi w 1873 i tam inaugurował politykę dążącą do austro-włoskiego przymierza, które jest silną gwarancyą pokoju europejskiego. Nie może więc ścierpieć, aby słowom jego nadawano znaczenie stojące w sprzeczności z całą polityczną jego przeszłością. Co się tyczy *Irredenty*, to jego zapatrywania pod tym względem w zupełności odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Nie znalazł on bowiem żadnego włoskiego męża stanu, któryby w odmienny o *Irredencie* wyrażał się sposób.

Hr. Andrassy dalej wyrażał żal z powodu zgonu przyjaciela swego Haymerlego, który już niestety nie mógł zebrać najpiękniejszego owocu swej polityki. W końcu przemówienia były minister stwierdził, że przymierze z Włochami uważa za szczęśliwy fakt dla monarchii, i że to zdanie podzielają wszyscy jego przyjaciele.

Ajencya Stefaniego ogłasza następujący telegram z Wiednia w tej samej sprawie: Szef sekcyi Kallay, wyraził hr. Robillantowi swój szczery żal z powodu fałszywej wersyi, którą dzienniki nadały oświadczeniom rządowym uczynionym na posiedzeniu komisyi. Przy tej sposobności bar. Kallay powtórzył swoje słowa o zjeździe: Nasza monarchia znajduje się mimo ruchu *Irredenty*, w przyjaznych stosunkach z Włochami, a król Humbert biorąc inicyatywę w zjeździe, stwierdził egzystencyę tych stosunków. Opinia publiczna i głosy dziennikarstwa dowodzą udania się zjazdu. Żadna polityczna kwestya nie została na nim poruszoną, ani też takowa nie powstała. Rezultatem zjazdu jest, że my ani z jednej ani z drugiej strony na przyszłość nie potrzebujemy sobie niczego życzyć, ani też niczego się obawiać.

Niepokojące wiadomości dochodzą nas z Królestwa Polskiego pod względem nowych ze strony rządu rosyjskiego kroków w sprawach religijnych. Podeszły wiekiem ksiądz od Świętej Barbary w Warszawie został w tych dniach aresztowany za podejrzenie, iż udzielał tajemnie sakramentów unitom podlaskim w Warszawie; następnie wypuszczony na wolność, jest oddany pod dozór policyi. Kilkanaście osób posądzonych o stosunki najdalsze z tym księdzem, zostały również oddane pod nadzór policyi. Nie wiążą jednak tych oburzających kroków z podróżą Pobiedonoscewa, lecz jemu przypisują nominacyę w Białej sufragana prawosławnego, którego powołaniem będzie przyśpieszoną prowadzić propagandę. Obiegają także pogłoski, że wypędzony z Belgradu metropolita Michał sprowadzonym zostanie przez rząd rosyjski do Warszawy i zajmie miejsce dotychczasowego prawosławnego archimandryty.

Do *Pol. Corr.* piszą z Warszawy: Przed kilkoma tygodniami donieśliśmy, że gminna rzeczka Prosna zmieniła swój bieg. Wskutek tego mała część rosyjskiego terytoryum przyłączona została do pruskiego. Wysłana na miejsce mieszana komisya uznała, że i nadal Prosna ma tworzyć granicę. Tym sposobem Prusy zyskały 80 morgów ziemi, które wprawdzie dotąd należą jeszcze do dawnych właścicieli, ale wkrótce zostaną przez właścicieli gminnych poznańskich nabyte.

Telegramy własne „Czasu".

Paryż 9 listopada. Dziennik *Voltaire* otrzymał wiadomość z Petersburga o rychłem odkryciu zamiaru wysadzenia Gatczyny w powietrze. Aresztowano pięciu urzędników pałacowych. Nihiliści skupiają teraz działalność swoją w powiatach kozackich, gdzie znaleźli wielu stronników.

Petersburg 8 listopada (do graniey pruskiéj pocztą). Adjutant Mezencewa Makarow staje w procesie Trigona jako świadek. Od 81 dni, ani jedna proklamacya nihilistyczna nie została wykrytą a wszystkie inne doniesienia w téj mierze są zmyślone. Wyszedł jeden tylko numer pisma *Czernyj Peredieł*, którego całe wydanie przytrzymano. Kilka dni temu policya wyśledziła nowy tajemny dziennik *Serno*, który przemawia za przeobrażeniem stosunków ekonomicznych, nie naruszając politycznych.

Petersburg 9 listop. (od naszego korespondenta). Pod przewodnictwem towarzysza ministra spraw wewnętrznych Gotowcewa, byłego współpracownika M. Milutyna, obraduje tu obecnie komisya w sprawie czynszowników, złożona z czterech marszałków szlachty litewskiéj hr. Zubowa, hr. Platera, ks. Michała Ogińskiego i ks. Puzyny, Gotowcew domaga się, aby czynszownicy i wolni ludzie zostali uwłaszczeni na zasadach ukazu z d. 19 lutego 1864 o reformie włościańskiéj. Hr. Ignatiew skłania się do drogi pośredniéj. Prawdopodobnie nadane będą grunta za racyonalnem wynagrodzeniem właścicieli.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 9 listopada. Połączone wydziały delegacyi węgierskiéj uchwaliły wydatki na komendy i wojska w ziemiach zajętych (Bośni i Hercegowiny) z małemi obcięciami.

Berlin 9 listopada. Dziennik *Post* donosi: Ks. Bismark zamierza w ciągu tego tygodnia powrócić, aby zdać Cesarzowi sprawę wobec wyniku wyborów o przyszłem sformowaniu rządu. Kanclerz miał wyrazić się, że jest znużony, stawszy się celem wszelkiej złości, nikczemności, oszczerstw i podejrzeń, jakie tylko osiadły na dnie 45-milionowej ludności. W końcu artykułu stoi: Trzymając się zasad parlamentarnych, musiałaby większość wziąść na siebie następcę kanclerza; wszelako mogą postępowcy i centrum robić wspólnie opozycyę, ale nie mogliby wspólnie rządzić. W niemożności rządzenia Prusami monarchicznie, a jednak na zasadach partyi postępowej, następca kanclerza mając wybór między centrum a partyą postępową, może tylko na korzyść centrum działać i starać się z udziałem partyi katolickiej o utworzenie większości zdolnej rządzić. Ze względu na nowe drogi, na które rząd musiałby wstąpić, lepiej powierzyć odpowiedzialność za kierownictwo jednemu mężowi stanu, któryby nie miał przeszłości Bismarka.

Paryż 9 listopada. W Izbie deputowanych Clémenceau oskarżał wczoraj gabinet, że tenże przedsięwziął wyprawę tunetańską dla poparcia przedsiębiorstw prywatnych a nie dla interesów Francyi; że rozpoczynając wojnę, taił przed parlamentem prawdę, że naznaczył kontrybucyę i prawo wszechwładztwa ludu. Z tego powodu potrzeba zarządzić śledztwo, aby sprawę wyświecić i orzec na kogo spada odpowiedzialność. Ferry miał nazajutrz (dziś) dać odpowiedź.

Kursa. — **Wiedeń** 9go listopada 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·65. — Renta srebrna 77·65. — Renta złota 93·95. — 6% Renta złota węgierska 119·15. — Losy z roku 1860 133·25. — Akcye Banku Narodowego 825·—. — Akcye kredytowe 363·40. — Londyn 118·65. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·38. — Lombardy 143·50. — Losy 1864 roku 173·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 311·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 178·—.— Akcye kolei węg. pół.-wschodn. 166·50.— Anglo-Bank 154·40. Ruble 125·37.— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 102·50. — Nowa renta papierowa Usposobienie giełdy: słabe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 9 listopada.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	125 —	126 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 56	1 67
Marki niemieckie za 100 marek	57 25	58 25
Dukat ważny	5 55	5 65
20-frankówka	9 34	9 44
Imperyał ważny	9 60	9 70
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 75	102 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	95 75	97 25
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 50	102 —
6% listy „ banku hipot.	101 25	102 75
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	99 50	101 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	104 —	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 — (rub. kop.)	99 — (rub. kop.)
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 50	98 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	83 25	85 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	313 50	316 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	176 50	178 75
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 50	22 —
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(przy listach zastawnych: we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 8 Listopada.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 75	76 90
4⅕% „ srebrna	77 75	77 90
4% „ złota	94 —	94 15
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 25	122 75
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 —	133 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 25	133 75
„ „ 1864 „ 100 „	173 —	173 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	172 —
Losy Como-Renten	29 50	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie „ „	100 50	101 50
Galicyjskie „ „	101 30	101 80
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szląskie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	99 50	100 —
Węgierskie „ „	99 40	99 90
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 50	99 -
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	132 —	132 50
6% Renta węgierska złota	119 05	119 20
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	96 75	97 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	155 50	155 75
Boden-Credit węgierskie . 140 „	285 —	287 —
„ austryackie . 80 „	283 50	284 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	366 50	366 75
„ węgierskie . 200 „	362 75	363 —
Depositen-Bank . 200 „	279 —	281 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	880 —	890 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	828 —	830 —
Unionbank . 100 „	145 70	143 90
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 —	153 50
Wied. Bankverein . 100 „	140 60	140 80
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	173 —	173 50

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	569 —	571 —
Elżbiety . 210 „ „	214 25	214 75
Linz-Budweis . 200 „ „	191 —	192 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	183 50	184 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2390	2395
Franciszka Józefa . 200 „ „	194 —	194 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	312 25	312 75
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	148 —	148 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	177 75	178 25
Nordwest austr. . 200 „ „	225 50	226 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	245 —	245 50
Rudolfa . 200 „ „	168 50	169 —
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	167 25	167 75
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	332 —	332 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	145 —	145 50
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 25	248 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	164 75	165 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	167 —	167 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	170 50	171 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 25	118 50
5% „ „ papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	107 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	— —	101 50
5½% „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 50	101 50
5% „ „ nowe 37 lat	100 50	101 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	102 10	102 50
6% „ „ Włość.	100 25	100 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 45	100 65
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	97 50	98 50
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 75	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 —	94 50
Alföld-Fiume . 200 „ „	94 10	94 40
„ Em. 1874 . 200 „ „	93 —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 20	98 60
„ Em. 1862 . 300 „ „	98 —	98 50

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	101 75	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 25	100 75
„ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 90	101 20
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	104 —	105 —
„ „ wal. austr. „	101 —	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 50	107 —
„ poż. 14 milion. 1872 „	106 25	106 75
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	102 —	102 25
„ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	99 60	100 —
„ II „ 1867 300 „ „	93 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	94 75	95 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 25	94 75
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 —	99 50
„ III „ 1868 300 „ „	95 25	95 50
„ IV „ 1872 300 „ „	94 75	95 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 50	102 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 —	101 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 75	— —
Rudolfa . 300 „ „	97 75	98 35
„ Em. 1869 . 300 „ „	97 50	97 80
„ Em. 1872 . 300 „ „	97 50	97 75
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 25	114 75
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	90 75	91 25
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	175 50	— —
Südbahn (Lombardy). 500 fr. 3%	130 75	131 25
„ . 200 złr. 5%	115 75	116 25
Theissb.-Gesell. „ „	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	92 50	93 —
„ II Em. 200 „ „	91 —	91 50
„ Nordost „ . 300 „ „	91 75	92 25
„ „ złotem . 200 „ „	111 75	— —
„ Westbahn . 200 „ „	— —	94 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	93 75
Losy.		
5% Donau Regul. . zł. 100	116 —	116 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	131 25	131 50
„ Węgierskie . „ 100	122 75	123 25
3% „ Tureckie . fr. 400	25 75	26 —
Kredytowe . złr. 100	178 50	179 —

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	40 —	40 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	113 —	113 50
Inszpruku . „ 20	24 —	24 75
Keglewicha . „ 10½	16 75	— —
Krakowskie . „ 20	21 75	22 —
Ofner (miasta Budy) . „ 40	39 50	40 25
Palfy . „ 42	38 —	38 25
Rudolfa . „ 10½	19 25	19 75
Salma . „ 42	52 —	52 50
Salzburgskie . „ 20	22 50	23 —
St. Genois . „ 42	48 75	49 25
Stanisławowskie . „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie . „ 105	128 —	129 —
4% „ . „ 50	66 50	67 25
Waldsteina . „ 21	30 75	31 25
Windischgrätza . „ 21	39 50	40 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 60	5 62
20 frankówki	9 37	9 38
Imperyały rosyjskie	9 65	9 67
Funty szterl. angielskie	11 80	11 85
Liry tureckie złote	10 74	10 76
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 05
Rubel papierowy za 100	125 25	125 50

Lwów 7 Listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 75	101 75
4% „ „ „ „ 37-letnie	96 50	97 50
5% „ „ Banku hip. gal.	100 75	101 75
6% „ „ „ włośc. galic.	101 50	102 50
6%	100 —	102 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 85	101 85
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 7 listopada.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	97 30
kupon	— —	— —
5% „ „ nowe 1869 r.	— —	97 15
kupon	— —	187 —
4% Listy likwidacyjne	— —	84 60
kupon	— —	173 —

Hektografy

krakowskie, znacznie lepsze i tańsze od wiedeńskich, oraz masa 1 kilogr. złr. 2·20 i atramenty na składzie u **F. Szukiewicza** w Krakowie, Rynek, linia A—B. (2980-3-4)

KRAKOWSKI HOTEL

pod L. 87 na Podwalu, w najpiękniejszej części miasta przy plantach położony, w którym łazienki parowe i wanienne się znajdują, **jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania.**

Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu Nr. 1. (2772-9-)

Bardzo ważne

dla Szan. PP. właścicieli gorzelń, piekarń, cukierń i t. d.

Drożdże prasowane

z fabryki PP Ad. Ig. Mautnera i Syna w Wiedniu, jedynie pewne w rozczynie piekarskim i gorzelnianym, bo są o 50% silniejsze wszelkich innych — i **przychodzą codzień świeże do Krakowa, wyłącznie do handlu Jana Nagla przy głównym Rynku.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast. (2444 5-)

Firma **General-Agentur für den Privat-Consumo in Triest**

rozsyła opłatnie z cłem, portem, opakowaniem do każdego miejsca pocztowego państwa austr. węgier. za zaliczką lub otrzymaniem pieniędzy przy zakupnie najmniej 5 kilo brutto wagi:

Oliwę stołową

blaszankę netto 4 litry najlep. z Aix	złr. 5·10
„ „ 4 „ wybor. stołowa	„ 4·40
„ „ 4 „ najlep.	„ 4.10

KAWĘ

paczkę netto 4¾ kilo

Perłową Ceylon najlepszą	złr. 9·—
Portorico „	„ 7·90
Złotą Jawę „	„ 7·10
Rio piękną „	„ 5·60

RYŻ

paczkę netto 4¾ kilo

Bonoński najlepszy gładki	złr. 1·90
Rangoon prima	„ 1·60
Rangoon secunda	„ 1·40

Makaron neapolitański

pocztą netto 4¾ kilo złr. 2 cent. 76

Herbatę prawdziwą chińską

Souchong wyborną . . . 1 kilo netto	złr. 6·70
Pecco kwiatową . . . 1 „ „	„ 6·—
Souchong najlepszą . . 1 „ „	„ 4·80
Congon „ . . . 1 „ „	„ 3·30

w zupełnie czystym i za poręczeniem prawdziwym gatunku. Wszelkie inne towary dla użytku domowego zawsze świeże i bardzo tanio na składzie. Cenniki darmo. (2513-10-)

Kto z Wiednia

cokolwiekbądź potrzebuje, temu poleca się firmę **Allgemeine Wiener Agentur- und Waaren-Commissionsgeschäft w Wiedniu, I., Wipplingerstrasse Nr. 25** celem punktualnego i rzetelnego wykonania wszelkiego rodzaju komisów, objaśnień, rad itp. Firma ta kupuje i sprzedaje wszelkie towary, przyjmuje także w komis i udziela na to zaliczki. (26 9-5-12)

Pledy podróżne

sztuki po 4, 5, 8 i 12 złr. Te, któreby się nie spodobały, przyjmuję na powrót za zwróceniem kosztu przesyłki. Dla średniego wzrostu mężczyzny na jesienne ubranie z dobrej wełny 3·10 metrów za złr. 4·96; na ubranie z lepszej wełny za 7·44; z doskonałej wełny za 10 złr.; z najlepszej wełny za 12 złr. Prawdziwe z doskonałej wełny materye na spodnie zimowe, surduty, odzienia, płaszcze na deszcz; szewioty, peruwieny, doskiny, lodeny, filce, tyfle, sukna bilardowe, materye na paletoty damskie, meżykowy, kamgarny, jak również materye na okrywki — poleca **Joh. Stikarofsky, Fabriks-Niederlage in Brünn.**

Próbki *franco*; zbiory próbek dla krawców nieopłatnie; szczególniej zwraca się uwagę panów krawców na obfity wybór i na niesłychanie niskie ceny. (2283-19-24)

GIEŁDOWE

OPERACYE

uskutecznia punktualnie. przystępnie i dyskretnie po oryginalnych kursach

Dom bankowy „Leitha“ administracyi (Halmai)

w Wiedniu, Schottenring 15, naprzeciw giełdy,

ze zyskiem i tak: a) tylko przy ograniczonej stracie; (premia 20 do 70 złr. za każde 5000 złr. efektów na zwyżkę lub zniżkę; b) czy kursa w górę pójdą czy spadną (Stellage); c) przy zachowaniu w depozycie, aż efekta dadzą się korzystnie zrealizować. Kupna spekulacyjne punktualnie i dyskretnie, interesa konsorcyalne (tylko 30 do 60 złr. pokrycia za każde 1000 złr. efektów) prowizya tylko 50 c. Niepotrzeba pokrycia gotówką. Przystępne uskutecznienie wszelkich zamówień z prowincyi tudzież zamówień wchodzących w zakres interesu wymiany. Objaśnień i informacyj udziela się listowo bezpłatnie w „Leitha“ (Finanz. u. Verlosungsblatt). Broszura zawierająca: kalendarz wylosowań (wszelkie europ. ciągnienia), informacye o sposobach lokacyi, spekulacyi i papierach, zabezpieczeniu losów i t. p. darmo i opłatnie. (2896-3-8)

POSZUKUJE MIEJSCA

za pannę lub gospodynię, znająca się na gospodarstwie bardzo dobrze także i na szyciu, mogąca się zaszczycić dobremi świadectwami, *Józefa Kopacz* w Krakowie, wieś Nowonarodowa L. 12, za rogat. Łobzowską. (3003-2-2)

Cech rzeźniczy ma realność do sprzedania

pomiędzy nowym budynkiem cechowym a realnością p. Umińskiego. — Bliższa wiadomość u p. *Stanisława Armółowicza*, starszego zgromadzenia rzeźników. [2976-3-3]

Od 15go listopada b. r.

jest porządny **ekwipaż** kompletny, składający się z pary dobrych koni gniadych w szorach angielskich, nowego powozu „Lando“ wraz z stangretem, do wynajęcia miesięcznie na czas zimowych miesięcy do 15 kwietnia 1882 r. Wiadomość u Sekretarza dawnego resursu krakowskiego, Rynek główny, dom Banku galicyjskiego, I. piętro. Zgłosić się można w godzinach od 11 do 1 i od 3 do 6 popołudniu. (2633-9-9)

Album meblowe

niezbędna **książka do przepatrzenia** dla **kupujących meble** wszelkich stanów, zawierająca 900 pięknych **rycin** wraz z cennikiem jest do nabycia przekazem pocztowym 2 złr. = 4 marek = 5 franków = 2 rubli opłatnie od firmy (2597-41-)

J. G. & L. Frankl, stolarzy i tapicerów
w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse 91.

Tamże bardzo obfity wybór trwałych, tanich, gustownych mebli.

ZUPEŁNIE NIEPRZEMAKALNE

meżykowy i płaszcze pakłakowe z kapturem

z czystego styryjskiego pakłaku z wełny owczej, w kolorze szarym, brunatnym, czarnym lub naturalnym. (2578-10-26)

Lekki płaszcz deszczowy z kapturem	złr. 7 c. —
„ „ myśliwski	„ 10 „ 50
„ meżykow	„ 12 „ —
Gruby „ ciepło watowany	„ 16 — 22
Styryjskie sakko lub jupka	„ 10 — 18
Całe ubranie męzkie	„ 20 — 30
Paletot damski modny bardzo gustowny	„ 10 — 20

Nieprzemakalne kapelusze pakłakowe

dla mężczyzn, kobiet lub dzieci . . . złr. 2 c. 50 do złr. 4.

Wszelkie gatunki pakłaku fabrycznego i chłopskiego, modnych materyj pakłakowych z czystej styryjskiej wełny owczej policza najtaniej na metry lub w dowolnych gotowych sukniach i dostarcza punktualnie za zaliczką poczt. podpisany handel sukna **Jan Günzberg w Gradcu** (w Styryi).

TELEGRAM Z PARYŻA.

Proszeni jesteśmy o umieszczenie tego telegramu z powodu jego szczególnej ważności.

Société de commerce française otwarła właśnie w **c. k. mieście głownem i stołecznem Wiedniu** filię swych wyrobów i sprzedaje przedmioty po **bajecznie tanich w europejskim świecie handlowym**

nigdy nie istniejących cenach.

a rozsyła je za wszystkie strony za gotówkę lub za zaliczką pocztową, o ile zapas towarów starczy.

Towary składają się z bardzo potrzebnych doskonale zrobionych, nader praktycznych i niesłychanie tanich przedmiotów do użytku, które każde gospodarstwo domowe i każda rodzina niezbędnie mieć musi, a ponieważ to Towarzystwo posiada także filie handlowe w Paryżu, Londynie, Brukseli, Amsterdamie, Marsylii, Lille, Kopenhadze, Warszawie, Petersburgu, Genewie, Zurychu, Medyolanie i Turynie, a więc gdzie prawie cała Europa zakupuje, przeto spodziewamy się, że także mieszkańcy c. k. państwa austr. węgierskiego skorzystają z tej sposobności, która się nie wróci, że w swym własnym interesie zamówią jaknajwięcej, gdyż ta niesłychana taniość

zadziwiła cały świat.

Kto chce mieć rzecz istotnie dobrą, praktyczną, niezbędną a przytem coś, czego jeszcze nie było, nader tanio, ten niechaj korzysta z sposobności w 100 lat raz się zdarzającej i niech zamawia spiesznie jaknajwięcej. Z szacunkiem

Société de commerce française,

W składach leży następna ilość towarów:

5000 **cylindrowych zegarków kieszonkowych** z najlepszego niklu srebrnego, na minutę regulowanych, dawniej złr. 14, teraz tylko złr. 5.25. Bardzo gustowne, poręczenie 5 lat za dobry chód.

2325 **zegarków kotwicowych** na 15 kamieniach idących, doskonale regulowanych, dawniej złr. 21, teraz tylko złr. 7·25. Koperty z śliczn. niklu srebrnego, ryte, poręczenie 5 lat.

3650 **zegarków remontoir** z prawdziw. podwójnego złota, do nakręcania z góry bez kluczyka, z ślicznie regulowanem wnętrzem niklowem, niezawodnie najlepszy i najtańszy zegarek w świecie, dawniej złr. 24, teraz tylko złr. 10.25.

1400 **prawdziwych zegarków remontoir** z prawdz. 13 łut. cech. srebra, do nakręcania z góry bez kluczyka, z sekundnikiem i prawdziwem uprzywilej. wnętrzem niklowem, najdokładniej uregulowanych, nie do uwierzenia, tak taniej ceny jeszcze nie było: dawniej złr. 35, teraz tylko złr. 16.50.

4200 **francuskich budzików** także bardzo zgrabnych jako zegary na biurko, wszystkie z przyrządem do budzenia, dawniej złr. 12, teraz tylko złr. 4.80, nader ważne dla każdej rodziny, dla każdego przemysłowca.

4980 **ameryk. kauczukowych płaszczów na deszcz** różnej wielkości, na jednej stronie gustowna zarzutka, na drugiej płaszcz kauczukowy, nieprzemakalny na deszcz i słotę, dawniej złr. 18, teraz tylko złr. 9.80. Najpraktyczniejszy i najtańszy ubiór; gustowny kaptur do tego 1 złr.

6500 **tuzinów przyborów stołowych z Britania srebra** prawdziwy angielski, najlepszy i najcięższy towar, jedyny i wyłączny wyrób w świecie, który nawet po 30 letniem używaniu zostaje tak białym jak prawdziwe 13 łutowe srebro, dawniej tuzin 12 złr., teraz tylko złr. 3.25. Wszystkie przez inne firmy ogłaszane przybory stołowe są tylko naśladowanemi.

15000 **tuzinów łyżek stołowych z Britania srebra** najcięższego gatunku, nigdy nie czerniejących. Łyżek tych nie można odróżnić od 13 łutowych prawdziwych srebrnych. Dawniej kosztował tuzin złr. 8, teraz tylko 2 złr. 50, 12 łyżeczek dawniej złr. 4, teraz 1.20. Szczególniej polecenia godne.

2000 **chochli z Britania srebra,** najcięższy, najlepszy wyrób, nigdy nie czerniejący, dawniej złr. 5, teraz tylko złr. 1, chochelki dawniej złr. 3, teraz tylko 50 ct.

2180 **tuzinów podstawek z angielskiego Britania srebra,** ślicznych, wielkich, za 6 sztuk razem tylko złr. 1.75. Ważne dla restauracyj i kawiarń, niemniej prywatnych.

5000 **par lichtarzy pokojowych** z oksydowanego Britania srebra, zachowują za poręczeniem zawsze kolor, w bardzo gustownym gotyckim kształcie, dawniej złr. 5, teraz para tylko 1.15. Nadzwyczajnie tanio.

6000 **cukierniczek** z posrebrzanym wierzchem i spodem, z Britania srebra, sztuka tylko 1 złr. 20.

3570 **damskich spodnic morowych** wspaniałych, z kolorowym, podwójnym plisem, nader praktyczne i dobre, dawniej złr. 7.50, teraz złr. 2.80.

4780 **zimowych chustek** damskich z najczystszej wełny owczej w najwspanialszych barwach, czerwone, białe, szare, brunatne, fioletowe itd. w jednym kolorze lub wzorzyste, sztuka tylko 1.25.

3970 **kaszmirowych zarzutek** czarnych z ciężkiemi francuzkiemi frendzlami jedwabnemi, 10/4 wielkości, nader gustowny, użyteczny i praktyczny ubiór. Dawniejsza cena złr. 12, teraz tylko złr. 2.85. Każda kobieta biedna czy bogata powinna bezwzględnie nabyć tą śliczną zarzutkę.

3000 **koszul męzkich** z najlep. szirtingu płóciennego, gors gładki lub fałdowany, dawniej złr. 4.50, teraz tylko złr. 1.50. Gorse są wszystkie poczwórne.

5250 **koszul damskich** z bogatemi wspaniałemi, prawdziwemi szwajcarskiemi wstawkami haftowanemi, dawniej złr. 6, teraz tylko złr. 1.50. Z powodu znakomitego gatunku odznaczone medalem.

6000 **damskich kaftaników nocnych** ślicznie, wspaniale haftowanych wzdłuż całej długości, dawniej złr. 7, teraz tylko 1.50, z ciężkiego barchanu również tylko 1 złr. 50. Wspaniała rzecz dla każdej kobiety.

3450 **majtek damskich** plisowanych i haftowanych, albo z najlepszego szyfonu, albo z ciężkiego barchanu, dawniej złr. 4.50, teraz tylko złr. 1.50; także dla meżczyzn.

6000 **prawdziwych angielsk. pledów podróżnych** z Londynu, najcięższy doskonały wyrób, prawdziwie niezbędny dla domu, rodziny, podróży i ubrania, sztuka tylko 7 złr. Dawniej kosztował pięć razy więcej.

3900 sztuk **górskiego płótna domowego, rumburskiego** lub **sternberskiego,** 30 łokci najlepszej, najniezbędniejszej weby dla każdej rodziny, sztuka tylko 5 złr. 80 za poręczeniem.

8000 **pościeli łóżkowych Canevas** z poręczeniem, że dobre do prania, 25 łokci, w kolorze brunatnym, niebieskim, fioletowym, wszystko w paski złr. 5.40, w czerwone paski złr. 6.40.

5450 **garniturów stołowych** składających się z 12 serwet adamaszkowych i wielkiego obrusa adamaszkowego, wszystko w ślicznych deseniach kwiecistych, dawniejsza cena 7 złr., teraz wszystko razem tylko 2 złr. 85, rzeczywiście niezbędne dla każdego domu.

10,000 **tuzinów francuskich batystowych chustek do nosa** z kolorowemi szlakami do prania, wszystkie obrąbione, tuzin tylko po 1 złr. 50.

6400 **tuzinów jedwabnych chustek do nosa** z najlepszego, najcięższego jedwabiu liońskiego, każda sztuka w innym kolorze, dawniej złr. 12, teraz tuzin tylko po 3 złr. 95. Można ich używać także jako chustki na szyję.

2450 **tuzinów amerykań. skarpetek jedwabnych,** noszenie, przyjemne także pod zimowemi skarpetkami, gdyż wciągają pot, dawniej złr. 8, teraz 12 par razem tylko złr. 2.90, niezbędne dla każdego.

1400 **tuzinów ameryk. pończoch jedwabnych,** najzdrowsze noszenie, gdyż nogę przyjemnie chłodzi a pot wciąga w siebie, dawniej 12 par 12 złr., teraz 3 pary tylko 1 złr. 30. Tego nigdy nie było.

2580 **jedwabnych parasoli,** z najlepsz. jedwabiu liońskiego, z odskakiwaczem z chińskiego srebra i dobremi prętami, dawniej złr. 9, teraz tylko złr. 4.50, wszystkie z laskami modnemi rytemi.

3265 **parasoli** z francuskiej apretow. materyi jedwabnej z odskakiwaczem z chińskiego srebra i prętami, dawniej złr. 5.50, teraz tylko złr. 2.25.

8000 **fajek** z najlepszej sztucznej morskiej pianki, ze wspaniałemi okuciami z prawdziwego chińskiego srebra, sztuka tylko 1 złr. 35, niezbędne dla każdego palącego.

1100 **cygarniczek z morskiej pianki,** prawdziwej, najlepszej, z zadziwiającemi artystycznemi rzeźbami florentyńskiemi i prawdziwym bursztynkiem, w ślicznym puzderku aksamitnem, dawniej złr. 8, teraz złr. 1.50, samo puzderko prawie tyle warte. Dla każdego palącego bardzo potrzebne.

2000 **pierścieni brylantowych,** naśladowanych złudzająco z ślicznym, wspaniałym ogniem, oprawnych w podwójne złoto, dawniej złr. 10, teraz tylko 2 złr. wszystkie w ślicznem puzderku jedwabnem.

2000 **par kolczyków brylantowych** naśladowanych, oprawnych w prawdziwe 13 łutowe srebro, z 2 kamieniami; żaden złotnik w świecie nie rozpozna ich od prawdziwych, dawniej złr. 12, teraz para w ślicznem puzderku aksamitnem tylko złr. 2.50.

1600 **medalionów brylantowych** naśladowanych z podwójnego złota najśliczniejszemi naśladowanemi brylantami obsadzone, nie można ich odróżnić od prawdziwych, dawniej złr. 9, teraz tylko złr. 2.50. Wspaniała rzecz.

1200 **naramienników brylantowych** jakby prawdziwe, żaden złotnik nie rozpozna ich od prawdziwych, obsadzone naśladowanemi brylantami, dawniej złr. 16, teraz tylko złr. 3. Cud złotnictwa.

1750 **brosz brylantowych,** naśladowanych, oprawnych w srebro, obsadzonych więcej niż 20 naśladowanemi kamieniami, dawniej złr. 12, teraz tylko złr. 2.50.

5000 **łańcuszków do zegarków** z najlepszego naśladowanego złota, podwójny łańcuszek, nie do poznania, w najlepszym kształcie, sztuka tylko 1 złr. 50.

5000 **jedwabnych koszul Finish,** saski wyrób, nader pożyteczny, jedyny środek przeciw zaziębieniu, sztuka 1 złr. 50, konieczne dla mężczyzn i kobiet.

5000 **ciepł. kaftaników siatkowych** amerykański wyrób, konieczny dla każdego człowieka, ochrona przeciw zaziębieniu, tylko 1 złr. 50 ct.; wyborne dla męższyzn i kobiet.

5000 **kaftaników z sztucznej wełny owczej,** angielski wyrób, niezbedny dla mężczyzn, kobiet i dzieci, sztuka tylko 1 złr. 50 ct.

5000 **majtek z sztucznej wełny owczej,** francuski wyrób, niezbędny dla mężczyzn i kobiet; poręczenie przeciw zaziębieniu, nader gustowne, sztuka tylko 1 złr. 50 ct.

5000 **kaftaników Himalaya,** amerykański wyrób, niezbędny dla mężczyzn i kobiet, do noszenia na ciele lub koszuli, w słocie i deszczu, sztuka tylko 1 złr. 50 ct.

Na dowód najściślejszej rzetelności przyjmuję napowrót każdy nieodpowiedni przedmiot a pieniądze zwracam, każde zatem zamówienie jest bez ryzyka.

Zamówienia będą za zaliczką pocztową lub za poprzedniem otrzymaniem pieniędzy tak sumiennie wykonane, jak by zamawiający osobiście był obecnym.

Należy się przekonać na próbę o bajecznej taniości towarów. (2733-2-4)

Adres, dokąd należy wysyłać zamówienia:

An das Hauptdepot internationaler Waaren von

A. FRAISS in Wien,

Rothenthurmstrasse 9, (gegenüber dem erzbischöflichen Palais).

TYLKO

Hans Sachs

w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. I,



ma ciągły zapas **najlepszego i najtańszego obówia** męzkiego, damskiego i dla dzieci w najobfitszym wyborze. **Damskie kamaszki skórzane** z podwójną podeszwą od złr. 3 c. 50 wyżej. **Kamaszki męzkie** z podwójną podeszwą, od złr. 4 wyżej. — Wszystkie rodzaje obówia dla mężczyzn, chłopców i dziewcząt, jak równie jesienne i zimowe trzewiki skórzane, filcowe i kortowe po zadziwiająco niskich cenach.

Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary gratis i franco.

Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie. Towar, któryby się nie spodobał, wymienia się. (2322-21-)

Skład obówia **„Hans Sachs“**
Wien, I., Lichtensteg Nr. I.

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler“ w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (1952-15-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek. i Józefa Klugera ul. Grodzka Nr. 62; w Tarnowie u J. Streisenberga.

Urządzenia do

oświetlania gazowego

i **opalania,** tudzież **wodociągi** dla miast, zamków, will, dostarczają trwale i tanio (869-17-20)

Hess, Wolff & Co. w Wiedniu, I., Operngasse Nr. 6.

„Die Neue Illustrirte Zeitung“

kostet incl. Zusendung per Post:
Für Oesterreich-Ungarn Ganzj. fl. **8.** Halbj. fl. **4.** Viertelj. fl. **2.**
Für Deutschland von Wien versendet Ganzjährig M. **16.** Halbj. M. **8.** Viertelj. M. **4.**
Für Deutschland v. Leipzig excl. Postzuschl. Ganzj. M. **12.** Halbj. M. **6.** Viertelj. M. **3.**
Für das übrige Europa Ganzj. Fr. **30.** Halbj. Fr. **15.** Viertelj. Fr. **7.**50.

Erscheint jed. Sonntag Einzelne Nummer 20 kr. = 40 Pf.

Probe-Nummern werden auf Verlangen **gratis u. franco** zugesendet.

„Neue Illustrirte Zeitung“

Der neue Jahrgang, welcher vom 1. October 1880 bis dahin 1881 läuft, wird eröffnet mit dem höchst spannenden Roman **Neunter Jahrgang 1881.**

„Die Claudier“ von Dr. Ernst Eckstein,

einem Werke von hohem literarischen Werthe, welches ohne Zweifel in der ganzen gebildeten Welt die grösste Sensation hervorrufen wird; massgebende literarische Persönlichkeiten, welche „Die Claudier“ im Manuscript gelesen, erklären diesen Roman einstimmig **für eine der hervorragendsten Erscheinungen auf dem Gebiete der deutschen und ausländischen Roman-Literatur im letzten Jahrzehnt.**

Zu Jahrgang 1881 liefern wir unsern Abonennten zwei prächtige Oelfarbendruck-Bilder, betitelt:

„Sorgenlos“ und **„Träumerisch“,**

nach den gleichnamigen Gemälden v. **Em. Kayser** in **München,** als Prämien, gegen Nachzahlung von nur à 1 fl. ö. W. per Blatt.

Man abonnirt in allen Buchhandlungen und in der

Administration d. „Neuen Illustrirten Zeitung“ (L. C. Zamarski).

Wien, I., Renngasse Nr. 5.

Najnowszy wynalazek. 36 odznaczeń **Odznaczony.**

dla przymykaczy powietrza, żaluzyj, stor i t. d. i t. d.

Pierwsze ces. król. uprzyw. obciągane

cylindry przymykające powietrze u okien i drzwi

Jan Schuberth

w Wiedniu, Ottakring, Schuberthgasse.

Te cylindry, 25 metrów długości, należy za pomocą machiny opłatać (przezco odpada szycie kawałkami). Wskutek powłoki nakształt materyi są bardzo trwałe, gdyż się nigdy nie wyrywają ani psują, zapobiegają najmniejszemu przeciągowi powietrza u okien i drzwi, zamykają je łatwo i dadzą się łatwo otworzyć.

Cylindry włósiane do owijania rur wodnych i parowych celem ochrony ich przed zamarznięciem.

Powyższych cylindrów używają w **c. k. zamku nadwornym** tudzież w wielu innych miejscach z bardzo dobrym skutkiem. (2605 6 6)

Skład w Wiedniu: IV. Favoritenstrasse Nr. 8.

Główny skład dla KRAKOWA i okolicy u **J. Czynciela** w głównym Rynku L. 4.

Woda i Pudry do Zębów

Dra PIERRE

Z FAKULTETU MEDYCZNEGO W PARYZU, 8, na Placu Opery w Paryżu.

Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (1917 22-)

Pierwsze ciągnienie już dnia 12 listopada, drugie ciągnienie dnia 12 grudnia

3% książęcej serbskiej pożyczki premiowej,

która wylosowaną będzie **pięć razy** rocznie z każdorazową **główną wygraną**

100,000 franków w złocie.

i z odsetkami **3% w złocie.**

Powyższe losy sprzedaje ściśle po kursie dziennym

DOM BANKOWY I WYMIANY

HIRSCH & HORECKI

w Wiedniu, I., Rothenthurmstrasse Nr. 18 (hotel Österreichischer Hof.)

Zarazem poleca się do najprzystępniejszego wykonania zamówień giełdowych i zleceń wchodzących w dziedzinę wymiany.

Na wszelkie zapytania i zamówienia odpowiadają na żądanie w języku polskim. (2940-3-15)

PAPIERY LISTOWE.

1 pudełko z 50 białemi, bardzo mocnemi papier. i 50 kopert. z kolorow. monogr.	złr. 1·25
1 „ „ 50 kolor. „ „ „ 50 „ „ „	„ 1·75
1 „ „ 50 prawdz. angielskiemi „ 50 „ „ „	„ 2·50
1 „ „ 50 białemi, bardzo mocnemi „ 50 „ z pojedynczą literą	„ 1·—

Nowość!

Papiery listowe ze staroniemieckim haftem płóciennym	pudełko złr. 1·50
„ „ z karzełkami	„ „ 2·20
„ „ z bardzo odpowiedniemi krótkiemi wyrazami	„ „ 1·50
„ „ żartobliwe	„ „ —·75
Karty korespondencyjne, woliera lub akwarium	„ „ 1·80

Bilety wizytowe

à la minute	od złr. —·60 za 100 wzwyż
ślicznie litografowane	„ „ 1·20 „ „ „
Bilety wizytowe dla dzieci z dowolnem imieniem	pudełko 20 cent.

Umbrelki do lamp

bardzo praktyczne, stosowne do każdej lampy, szczególnie zwracające na siebie uwagę, po cent. 60, 80, złr. 1, 1·20, 1·50 i 1·80.

Koperty do listów, papiery do pisania i wszelkie w tą gałęź wchodzące towary.

Edward Boschan, handel papieru

w WIEDNIU, Bauernmarkt, Jasomirgottgasse 6.

Za rzetelne i bardzo staranne wykonanie ręczy. (2712 9-12)

Nauczycielka

rutynowana

posiadająca języki: franc. niem. i polski, oraz muzykę, życzy sobie przyjąć miejsce nauczycielki na wsi. — Bliższa wiadomość w pensyonacie W. P. BERNACIŃSKIEJ przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 55 w Krakowie. (3005-2-3)

Nauczycielka tańców.

Podpisana ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że rozpoczęła naukę tańców salonowych solowych i gimnastyki salonowej, tak w domach prywatnych, jako też w własnym lokalu. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje w domu Wgo Profesora Dra *Domańskiego* Nr. 9 przy ulicy Szczepańskiej pierwsze piętro. (2858-2-3)

Emilia Morys Pion.

Dr Stefan Filipkiewicz

mieszka przy ulicy Grodzkiej pod Nr. 7 na I. piętrze.

Ordynuje od godziny 2ej do 4ej popołudniu. (2982-3-3)



LITOGRAFIA AKADEMICKA
M. Salba

w Krakowie, ul. św. Tomasza L. 412,

ma zaszczyt polecić się Szan. Publiczności z wykonaniem wszelkich robót, w zakres litografii wchodzących. (2587-5-13)

BILETY WIZYTOWE

wykonywa szybko i z nadzwyczajną wykwintnością. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia natychmiast.

WSKAZÓWKA
dla
cierpiących.

Przeciw cierpieniom płuc, piersi i przyrządów oddechowych, w chudnieniu i ogólnem osłabieniu we wszystkich przebiegach, przesyłam doskonały, rzeczywiście uznany, nieszkodliwy, wszelkie dotychczas znane lekarstwa zupełnie na uboczu zostawiający ludowy środek leczniczy. To, co polecam, jest ściśle rzetelne i oparte na wiedzy i doświadczeniu, jest bardzo smaczne i może być zażywane przez młodych i starych. (2975-2-)

Próba poświadczy prawdę mych słów.

Pudełko z opisem użycia, wystarczające na 10—15 dni, kosztuje 6 złr., pół pudełka 3 złr. 50 c. za gotówkę lub za zaliczką.

Aptekarz **Fryderyk Stenner,**
(2975-1-) właściciel apteki „pod Lwem"
w Kronstadt, w Siedmiogrodzie.



PISMA UZNANIA.

Do p. M. HERZ, fabrykanta zegarków we Wiedniu, Stefansplatz Nr. 6.

Kobylo d. 22 listopada 1880 r.

U mego szwagra dr Leona Koźmińskiego, burmistrza w Tarnopolu widziałem bijący zegar pendułowy do nakręcania co ośm dni, który został kupiony u pana zeszłego roku za 30 złr. Ponieważ pańską firmę mój szwagier jak najlepiej na rekomendacyę pana radcy dworu p Wierzbińskiego polecił mi, upraszam itd.

Mieczysław Konopacki,
właściciel dóbr w Kobylu p. Założce.

Czerniowce, dnia 9 grudnia 1877 r.

Jeszcze w r. 1873 kupiłem u pana mezki zegarek złoty remonter Nr. 76727. w r. 1874 złoty damski Nr. 75836 i jestem z tychże zupełnie zadowolony. Ponieważ potrzebuję podarku na wiązanie itd. Gabryel Moor, c. k. profesor gimnazyalny w Czerniowcach.

Dalsze pisma uznania oglądnąć można w moim handlu we Wiedniu, Stefansplatz 6. Cenniki wszystkich gatunków zegarków (kieszonkowych pendułowych itp.) gratis. Zakład dla reperacyi. Zamówienia za zaliczeniem. (2843-3-3)

Ces. król. wył. uprz.

ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.**

C. k. wyłącz. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej t. j. z łupy zielonych orzechów nie jest przytem szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowéj zł. 2
1 flakon olejku orzechow. zł. 1

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego
w WIEDNIU, Kärntnerstr. 26.

Na sprzedaż ma w KRAKOWIE W. Fenz kupiec; w TARNOWIE W. Wielogórski; w NOWYM SĄCZU Filipek aptek.; we LWOWIE Z. Rucker apt. (2937-2-20)

C. k. uprz. znak ochronny. *W Paryżu 1878 r. odznaczona.*

EUCALYPTUS-MUND-ESSENZ,

Odwaniająco-antiseptyczny środek konserwujący i zapobiegawczy do higienicznego pielęgnowania ust i środek ochronny przeciw zaraźliwemu wpływowi przez Dr. C. M. FABERA w Wiedniu przybocznego dentystę ś. p. Cesarza Meksykańskiego.

Eucalyptus esencya do ust usuwa natychmiast i nazawsze wszelką niemiłą woń z ust; jest niezawodnym środkiem przeciw bólowi zębów spruchniałych; odświeża gruntownie powietrze w pokojach gdzie są chorzy, napełnia je odświeżającym zapachem. **Ces. rosyjski rząd** wprowadził **esencyę do ust „Eucalyptus"** w publicznych szpitalach, jako **środek odwaniający** pokoje osób chorych i jako środek leczniczy w pasożytnych dolegliwościach ust i **krtani.** **Cena flakonu 1 złr. 20 cent. w. a.** Główny skład ma FELIKS GRIENSTEIDL, Wien, I, Sonnenfelsgasse Nr. 7. Do nabycia we wszystkich znacznych aptekach i składach pachnideł państwa austr.węg. i zagranicy.

We wszystkich moich składach jest także zawsze do nabycia **Dr. C. M. Fabera** oddawna słynne, już w r. 1862 w Londynie wielkim medalem odznaczone, **c. k. uprz. MYDŁO do UST „PURITAS"** do higienicznego pielęgnowania ust i konserwowania zębów. — Składy mają: w WIEDNIU **Filip Neustein,** — w KRAKOWIE J. Zaplatalski, K. Wiszniewski apt., Skórczewski i Polakiewicz, Józef Trauczyński apt., Józef Rudnicki, A. Siedlecki apt., W. Fenz, F. Br. Hahn i J. Czynciel. (1265-13-25)

J. IHNATOWICZ
magister farmacyi i chemik sądowy

poleca pod gwarancyą swoje znakomite środki do twarzy, które znalazły powszechne uznanie i wziętość, i zostały wyszczególnione 4ma wielkiemi medalami zasługi.

ANTILENTTILIA

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — Cena 2 złr.

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **MAGNOLINA** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** tj. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda Lilijowa.

Plamy żółte, brunatne ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu znikną. — Cena 1 złr. 50 ct.

ORIENTALINA czyli PUDR w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną), odświeża ją i konserwuje. — Cena 1 złr.

Pudr książęcy biały

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. — Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 centów.

KREM orjentalny biały,

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa pokryta bruzdami, nierówno-szorstka zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct.

Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Filia w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. (1858-26-)

Świeży godny polecenia papier loteryjny!

Rocznie 5 ciągnień!

Pierwsze ciągnienie już 12 listopada!
Drugie „ „ 12 grudnia!
Trzecie „ „ 12 stycznia!

Główna wygr. **100,000** frank. w złocie
najmniejsza wygrana 100 franków w złocie!

3% SERBSKIE LOSY

Sprzedajemy je za gotówkę ściśle po urzędowym kursie (teraz **44** złr. z 40 c. odsetek kuponu).

Kwity dostawy z zadatkiem **4** złr. i zapłatą resztujących **40** złr. wraz z 25 c. odsetek 15 stycznia.

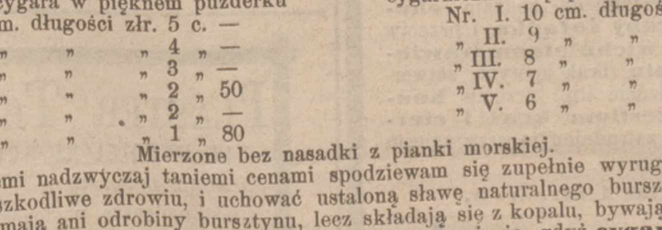
Wypuszczamy **kwity odbioru** płatne w 11-tu spłatach miesięcznych po **4** złr.

W każdym razie gra kupujący natychmiast i sam na wszystkie wygrane. [2913-5-5]

Wechslergeschäft der Administration des

„Mercur"

w Wiedniu, **Wollzeile 10 i 13.** — Ch. Cohn, **Wollzeile 10 i 13.**



CYGARNICZKI BURSZTYNOWE

toczone **nie lane** poleca podpisany skład fabryczny po następnych tanich cenach:

cygarniczki na cygara w pięknem puzderku

Nr.	długości	złr.	c.
Nr. I.	12 cm. długości	złr. 5	c. —
„ II.	10 „	„ 4	„ —
„ III.	9 „	„ 3	„ —
„ IV.	8 „	„ 2	„ 50
„ V.	7 „	„ 2	„ —
„ VI.	6 „	„ 1	„ 80

cygarniczki na papierosy lub cygara Virginia

Nr.	długości	złr.	c.
Nr. I.	10 cm. długości	złr. 3	c. —
„ II.	9 „	„ 2	„ 50
„ III.	8 „	„ 2	„ —
„ IV.	7 „	„ 1	„ 50
„ V.	6 „	„ 1	„ —

Mierzone bez nasadki z pianki morskiej.

Powyższemi nadzwyczaj taniemi cenami spodziewam się zupełnie wyrugować naśladowania bez wartości i szkodliwe zdrowiu, i uchować ustaloną sławę naturalnego bursztynu; wszelkie naśladowania nie mają ani odrobiny bursztynu, lecz składają się z kopalu, bywają jednak zazwyczaj sprzedawane za cygarniczki z lanego bursztynu. Jestto omamienie, gdyż **cygarniczek z lanego bursztynu niema wcale.**

Ceny cygarniczek z prawdziwej morskiej pianki, kształt cylindrowy w puzderkach.

cygarniczki na cygara

Nr.	długości	złr.	ct.
Nr. I.	13 cm. długości	złr. 3	ct. 50
„ II.	12 „	„ 2	„ 50
„ III.	10 „	„ 2	„ —
„ IV.	9 „	„ 1	„ 50
„ V.	8 „	„ 1	„ —

na papierosy lub cygara Virginia

Nr.	długości	złr.	ct.
Nr. I.	13 cm. długości	złr. 2	ct. —
„ II.	12 „	„ 1	„ 75
„ III.	10 „	„ 1	„ 50
„ IV.	9 „	„ 1	„ 25
„ V.	8 „	„ 1	„ —

Nieodpowiedni towar najchętniej wymieniam a pieniądze zwracam. Odsprzedający otrzymają zniżkę. Rozsyłka za otrzymaniem pieniędzy lub za zaliczką. (2892-3-12)

W. Henn w Wiedniu, *X. Dampfgasse Nr. 11.*

Płeć.



Jednym z głównych warunków piękności jest piękna płeć. Nawet mniej pięknie ukształtowane oblicze może nas zachwycić, jeżeli płeć jego znajdujemy bez skazy. Lecz także najregularniejsza piękność wtedy dopiero zostaje uznaną, jeżeli nie brak jej czystości, połysku i młodocianej świeżości cery i płci. — U bardzo znacznej liczby pań znika wszelka pretensya do piękności, jeżeli jej płeć niezachowa. Celem zapewnienia sobie pięknej świeżej płci aż do późnej starości, należy używać **balsamu brzozowego Lengiela** polecenego przez słynnych lekarzy, jak prof. Pyefluch w Londynie Raspi Dr. Jüngera, Dr. Raudnitza, i używany skutecznie przez bardzo wiele ludzi. Ten ulubiony kosmetyk przywraca zupełnie do dawnej świeżości płeć zeszpeconą przez szkodliwe bielidła, namiętności lub inne przyczyny, a nawet ustrój cery zniszczony przez ospę. Zwiędła i sucha cera staje się znowu świeżą i gładką i nabiera przyjemnego kolorytu, na co powinni zwrócić uwagę szczególniej starsze panie i mężczyźni. Że oprócz **Dra Lengiela balsamu brzozowego** nieistnieje żaden lepszy i pewniejszy środek do upiększenia i zachowania cery, uznali wszyscy, którzy go zapotrzebowali. Cena słoika złr. 1·50.

Do nabycia we LWOWIE u Z. RUCKERA aptek. (2612-41-)

W HANDLU BŁAWATNYM

Ant. Czernego w Krakowie

znajdują się na porę jesienną i zimową w świeżym wyborze, następujące towary:

Materyały wełniane na suknie damskie po tanich cenach.
Płótna i stołowa bielizna w dobrych gatunkach.
Chustki i pledy wełniane w różnych cenach.
Pokrycia na meble, kapy na łóżka, serwety.
Wyroby włóczkowe, a mianowicie: chustki, kamizelki, spodniczki, kaftany do polowania, ubiorki dla dzieci.
Wyroby trykotowe, jakoto: kaftaniki, pończochy i t. p.
Kołdry wełniane po złr. 1 cent. 50, złr. 2, złr. 3, złr. 5 i t. d.
Kołdry watowane atłasowe.
Dywany w znacznym wyborze.
Koce, derki na konie w różnej wielkości i cenie. (2780-4-4)

Ces. król. austr. nadworny dostawca

Erven Lucas Bols
FABRYKA
wybornych likierów holenderskich
w Amsterdamie

(2886-2-)

założona w roku 1575

Filia: w Wiedniu, I., Am Hof Nr. 3.



!!Naftowe latarki bezpieczeństwa i na wiatr!!

Nr. 0 okrągła latarka 8 m. m. szerok. knota złr. 1·40, Nr. 1 mała okrągła latarka 12 m. m. szer. knota złr. 1·60, Nr. 2 wielka okrąg. latarka 15 m. m. szer. knota złr. 1·80, Nr. 3 mała okrągł. latarka ścienna 12 m. m. szer. knota złr. 1·70, Nr. 4 wiel. okrąg. latarka ścienna 15 m. m. szer. knota złr 1·90, Nr. 5a ręcz. latarka czworogr. 8 m. m. szer. knota złr. 1·70, Nr. 5 mała czworogr. latarka 12 m. m. szer. knota złr. 2·—, Nr. 6 wiel. czworogr. latarka 15 m. m. szer. knota złr. 2.20, Nr. 7 latarka ścien. w czwor. szafce 12 m. m. szer. knota złr. 2·— Nr. 8 latarka ścien. w czwor. szafce 15 m. m szer. knota złr. 2·20, Nr. 12 patent. czwor. silnie zrob. 12 m. m. szer. knota 4 złr. Kolej. latarka sygnał. Szkła zapasowe do okrągłych latarek po 25 c., do czworogr. latarek po 10 c. umbrelki do Nru 1, 2, 5, 6, od 40—60 c., knoty metr 5—10 małe lampki naftowe na wiatr zamiast świec, po 30 c. z umbrelką 36 c. (2717-8-10)

A. Pfanhauser w Wiedniu, IX., Maximilianplatz 10.



GRUNTOWNA i SZYBKA POMOC
dla cierpiących na żołądek i spodnie części ciała.

Utrzymanie zdrowia zależy po największej części od czyszczenia i czystości soków i krwi, tudzież od ułatwienia dobrego trawienia. Aby to osiągnąć, jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem.

Dra Rosy Balsam życia

Dra ROSY BALSAM ŻYCIA odpowiada najzupełniej wszelkim tym wymaganiom, gdyż ożywia całą czynność TRAWIENIA, wytwarza ZDROWĄ i CZYSTĄ KREW, a ciału przywraca napowrót dawniejszą siłę i zdrowie. Na wszelkie dolegliwości trawienia, mianowicie BRAK APETYTU, ODBIJANIA KWASAMI, WZDĘCIA, WYMIOTY, KURCZ ŻOŁĄDKA, ZAFLEGMIENIE, HEMOROJDY, PRZEPEŁNIENIE ŻOŁĄDKA POTRAWAMI itd., jest pewnym i uznanym środkiem domowym, który z powodu doskonałego skutku zyskał w bardzo krótkim czasie ogólne rozszerzenie.

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., pół flaszki 50 cnt.

Można przejrzeć bardzo wiele podziękowań. — Balsam rozsyła się na wszystkie strony za zaliczką należytości.

SWIADECTWO.

Wielce Szanowny Panie!

Z wdzięcznością donoszę Panu, że Pański Dra Rosy balsam życia pomógł mi zupełnie w mojem przez 8 miesięcy trwającem cierpieniu, t. j. kolkach na piersiach w połączeniu ze strasznemi wzdęciami i kurczem żołądkowym.

Odkąd używam ten środek jestem zupełnie zdrowym i czuję się dobrze, czego nie mogłem osiągnąć mimo wszelkiej pomocy lekarskiej. Zechciej Pan zatem przyjąć moje serdeczne podziękowanie. Leczniczy tego środka polecam wszystkim podobnie cierpiącym.

Trnieny Oujezd. *Józef Tyrl,* bednarz.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ!

Celem uchronienia się od niemiłych nieporozumień, upraszam kupujących zawsze wyraźnie zażądać:

Dra Rosy Balsam życia

z APTEKI B. FRAGNERA w PRADZE, gdyż dostrzegłem, że kupującym w niektórych miejscach dowolną jaką miksturę dawano, jeżeli oni poprostu balsam życia, a nie wyraźnie **Dra Rosy Balsam życia** zażądali.

Prawdziwy Balsam życia Dra Rosy

jest do nabycia tylko w **głównym składzie w Pradze,** w **aptece B. Fragnera,** Kleinseite, Eck der Spornergasse Nr. 205.

Składy prócz tego znajdują się: w **Krakowie** u **J. Trauczyńskiego** apt., **A.**
Dylskiego apt., **W. Sezyka** apt., **A. Siedleckiego** apt., **H. Markiewicz** apt.,
A. Stockmara apt.; we **Lwowie** u **Z. Ruckera** apt., **Jak. Bessera** apt., **J.**
Piepesa aptek., **Krzyżanowskiego** aptek., **H. Blumenfelda** apt.; w **Bor-**
szczowie u **M. Niemczewskiego** apt.; w **Dolinie** u **H. Weissa** apt.; w **Droho-**
byczu u **H. Blumenfelda** apt.; w **Kańczudze** u **Rud. Hegera** apt.; w **Ko-**
łomyi u **J. Sidorowicza** apt., **Ed. Stenzla** apt.; w **Lipniku Białej** u **Aug.**
Fuchsa apt.; w **Nowym Sączu** u **W. Filipka** apt., **R. Jakubowskiego** apt.;
w **Przemyślu** u **L. Nahlika** apt.; w **Przemyślanach** u **E. Baranowskiego**
apt.; w **Rymanowie** u **W. Wojtynkiewicza** apt.; w **Samborze** u **J. Alexiewi-**
cza apt.; w **Żywcu-Zabłociu** u **A. Blumenthala** aptek.; w **Stryju** u **Leona**
Gärtnera apt., **Jul. Zgórskiego** apt.; w **Tarnopolu** u **F. Jamrogiewicza** apt.

Wszystkie apteki w Austryi, jakoteż handle materyalne i korzenne posiadają skład wymienionego balsamu.

Tamże jest do nabycia:

Prazka uniwersalna maść domowa

pewny i doświadczony środek na wyleczenie wszelkich zapaleń ran i wrzodów.

Takowej używa się z pewnym skutkiem na *zapalenia, zatrzymanie mleka i stwardnięcie piersi kobiecej* przy odłączaniu dzieci; przy *abscesach, krwawych wrzodach, ropiących się pryszczach, karbunkułach*; przy *wrzodach paznogciowych*, przy tak zwanym *robaku* na palcu u nogi lub u ręki; na *zatwardziałości, spuchnięcia i nabrzmienia gruczołów*; przy *naroślach tłuszczowych i martwej kości*; przy *nabrzmieniu reumatycznem i gośćcowem*; na *chroniczne zapalenia członków na nodze, na kolanie, na ręce* i na *biodrach*; na *zwichnięcia*; na *zalatywanie woni u chorych*; na *pocenie się nóg i nagniotki*; przy *popękaniu rąk i liszajowem popadaniu się skóry*; na *bąble od ukłucia owadów*; na *zastarzałe stłuczenia i jątrzące się rany*; na *bolączki rakowe, otwieranie się nóg*; na *zapalenie skórne* i t. d.

Wszelkie zapalenia, nabrzmienia, zatwardziałości, spuchnięcia leczą się w najkrótszym czasie; gdzie jednak doszło już do ropienia, tam *wrzód zasklepia się i goi w najkrótszym czasie bez bólu.* (1365-10-15)

puszkach po 25 i 30 c.

Potrzebny jest

nauczyciel

na wieś, któryby mógł przysposobić ucznia do drugiej klasy gimnazyalnej. Zgłoszenia pod adresem: **J. Dembiński w Kańczudze przy Przeworsku.** (2992-3-3)

MYDŁA
tłuste i glicerynowe

w największym wyborze
u **Wilhelma Fenza**
w Krakowie. (2461-22-)

DOM

dwupiętrowy, zupełnie nowy, z dwoma frontami, w Krakowie, w śródmieściu, blisko głównego Rynku położony, jest *z poręczeniem 7 do 8 procentowego czystego dochodu* do sprzedania. — Bliższe wiadomości udziela kancelarya adwokata **Dra Józefa Kaufmanna** w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 15. (2977-4-15)

PŁÓTNA
wyrobu krajowego,

a mianowicie:

Piękne, białe, korczyńskie, czyste, lniane

na mocne prześcieradła, kalesony, nocne koszule, a najcieńsze na koszule dzienne po złr. 14, 15, 16, 18, 19·50 do 24 za sztukę 80 centimetr. szerokie a 34 metrów = 57 łokci polskich długie.

RĘCZNIKI domowe po cent. 35, 40, 50 i 60

Półbielone płótna błażowskie
lniane i konopne

na prześcieradła kąpielowe, ściereczki, maglowniki, fartuchy, na worki zbożowe, a grube, gęste, konopne na worki do koniczyny, po złr. 7, 7·50, 8, 9, 10, 11, 12 do 13 za sztukę 70 cntm. szerokie a 28 metrów = 47 łokci polskich długie.

Gotowe maglowniki po 80 c. za sztukę. Gotowe ściereczki po 25 i 32 c. sztuka. (2416-8-10)

utrzymuje na składzie i poleca handel

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku l. 42.

Besatzkarpfen.

2000 Schock diesjähriger Strich (narybek) der besten schnellst wüchsigen breiten **Kaniower Karpfensorte** werden soweit der Vorrath reicht, loco Kaniów oder franco Dziedzice, jetzt zu nachstehenden Preisen abgegeben:

4 Zoll lang 2 fl. 50 kr. ö. W. pro Schock
5 „ „ 3 „ 50 „ „ „ „
6 „ „ 5 „ — „ „ „ „
7 „ „ 7 „ — „ „ „ „

im Frühjahre 1882 um 10% theurer.

Holländer Vieh.

Am 15. November a. cr. werden loco Kaniów nächst Dziedzice wegen Überfüllung der Stallungen von meiner Original- und Vollblutherde Vormittags 10. Uhr licitando verkauft:

8 junge Kühe,
6 hochtragende Kalbinneen,
4 junge Zuchtstiere.

Am Bahnhofe Dziedzice werden Fahrgelegenheiten bereit stehen. (3000-2-3)

A. Gasch.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia **rzetelnie i przystępnie** pod **najściślejszą dyskrecyą Wilh. Feiffer,** dom giełdowo-komisowy w **Wiedniu, IX., Hahngasse Nr. 20.**

Efekta będą za skromnemi procentami tak długo przedłużone, dopóki nie będą mogły być zyskownie sprzedane. Objaśnień najchętniej się udziela. (2609-6-12)

EAU de NINON

Najświeższy i najlepszy
środek do barwienia włosów
profesora Thibaulta.

Eau de Ninon nadaje włosom i brodzie wszelką dowolną barwę, blond, brunatną lub czarną. Wlewa się trochę tego płynu na miseczkę i macza zapomocą bardzo miękkiej szczoteczki włosy gruntownie począwszy od korzenia, poczem je trzeba dobrze przyczesać, aby płyn równo się rozszedł. Przy włosach jasnoblond można płyn rozcieńczyć wodą różaną lub dystylowaną, gdyż jasne barwy łatwiej przyjmują barwę naturalną. Środek jest przeźroczysty jak woda i nie sprawia żadnych plam, ani na skórze ani na bieliźnie, i służy nietylko do odświeżania barwy włosów, lecz także do usunięcia łupieżu i wzmocnienia gruntu włosów. (2749-9-25)

Cena **2 złr. 50 c.** opakowanie **20 c. więcej.** Jedynie i wyłącznie do nabycia u podpisanego.

Główny skład dla Austryi-Węgier
OTTO FRANZ,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 38.

Bez bólu

i bez wstrzykiwania, bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i szybko (2618-176-)

Dr. Hartmann,
członek lekarskiego wydziału,
w Wiedniu, Stadt, Seillergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie,** bez wyrzynania i bez wypalania **kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju.** Listownie takieżsame ordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Nakładem Księgarni Katolickiej
Dra Władysł. Miłkowskiego
w KRAKOWIE. [2804-4-6]
wyszło świeżo dzieło pod tytułem:

WYKŁAD PACIERZA,

Składu apostolskiego, przykazań Bożych, kościelnych, świętych Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów religii świętej
przez
ks. Jana Narkiewicza
w 2 tomach. Cena dzieła 2 złr. a z przesyłką 2·20.

Sprawozdanie

Wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych za III. kwartał r. b.

Towarzystwo liczyło z d. 30 czerwca r. b. członków rzeczywistych . . 1888 z 5889 udziałami
w ciągu III kwartału r. b.
przybyło człon. rzeczyw. 18 „ 66 „
zostaje z dniem 30 września 1881 r. członków rzeczyw. 1906 „ 5955 „
czyli z roczną wkładką 23,820 złr. — członków wspierających 84, członków honorowych 10.

Majątek Towarzystwa w dziale zapomóg stałych z 1 lipca r. b. wynosił w gotówce złr. 8,508 c. 55
w efektach im. wartości . . . . „ 255,300 „ —
do tegoż majątku wpłynęło w III. kwartale r. b. gotówką z powiatów . . . . . złr. 4492 c. 11
odsetki wrześniowe od 6% i 5% listów zast. Banku hipotecznego „ 4036 „ —
6% odsetki od sum lokowanych chwilowo „ 76 „ 65
za wylosowane i zrealizowane 6% listy zast. Banku hipotecz. „ 11000 „ —
Razem „ 19,604 „ 76
zakupiono efekta im. wartości . . „ 15,000 „ —
z tego wydano kasie podręcznej na zapomogi stałe starcom, wdowom i sierotom, tudzież na administracyę . . . . złr. 8250 c. —
na zakupno efektów „ 15822 „ 96
eskont . . . . . „ 36 „ 70
Razem „ 24,109 „ 66
wylosowane efekta im. wartości . „ 11,000 „ —
pozostało przeto z d. 30 września r. b. w gotówce . . . . „ 4,003 „ 65
zaś efektami przechowanemi w skarbcu Towarz. kredyt. ziemskiego im. wartości . . . . „ 259,300 „ —

W III. kwartale r. b. lokowały w Towarzystwie zaliczkowem niżej poszczególnione powiaty następujące kwoty: Bohorodczany 29 złr. Bóbrka 100 złr., Borszczów 51 złr., Brzesko 112 złr. 37 cnt., Brzozów 26 złr. 52 c., Buczacz 65 złr., Chrzanów 6 złr. 25 c., Cieszanów 36 złr., Czortków 69 złr. 45 c., Dolina 119 złr. 60 c., Drohobycz 26 złr. 20 c., Gorlice 88 złr. 51 c., Gródek 48 złr. 36 c., Horodenka 72 złr., Husiatyn 69 złr. 48 c., Jarosław 24 złr. 51 c., Jaworów 10 złr. 70 c., Kamionka 140 złr. 32 c., Kołomyja 16 złr. 90 c., Kraków 280 złr. 65 c., Krosno 69 złr. 8 c., Lwów 140 złr., Łańcut 9 złr. 32 c., Mościska 21 złr., Mielec 201 złr. 35 c., Nisko 59 złr. 30 c., Nowy Sącz 81 złr. 92 c., Nowytarg 30 złr., Podhajce 12 złr. 80 c., Pilzno 28 złr. 12 c., Przemyśl 110 złr. 38 c., Przemyślany 72 złr. 7 c., Ropczyce 117 złr., Rudki 60 złr. 20 c., Rzeszów 510 złr., Sanok 10 złr., Sambor 177 złr. 86 c., Skałat 140 złr. 32 c., Stanisławów 6 złr., Stryj 18 złr. 30 c., Tarnów 116 złr., Tarnobrzeg 296 złr., Tłumacz 201 złr. 97 c., Turka 10 złr., Wadowice 185 złr., Wieliczka 48 złr. 31 c., Zaleszczyki 58 złr., Zbaraż 84 złr. 36 c., Złoczów 35 złr., Żydaczów 52 złr. 17 c., Żywiec 134 złr. 96 c.

W tymże kwartale w stosunku do zapłaconych udziałów na podstawie regulaminu przyznał Wydział centr. następujące stałe zapomogi.

I. Członkom nieudolnym do pracy:

Plisowi Józefowi 39 złr., Plincie Edwardowi 108 złr., Zakrzewskiemu Feliksowi 63 złr., Srokowskiemu Zygmuntowi 375 złr., Kołodziejskiemu Władysławowi 15 złr., Więckowskiemu Janowi 81 złr., Szybalskiemu Aleksandrowi 36 złr.

II. Wdowom:

Nieradce Julii 20 złr., dla dzieci 10 złr. i jednorazowy datek w kwocie 10 złr.; Malarskiej Maryi 20 złr., dla dzieci 10 złr.; Gruzewskiej Annie 56 złr., Lazarowej Eleonorze 56 złr., dla dzieci 28 złr., Jankowskiej Barbarze jednorazowe zapomogi w kwocie 20 złr.

III. Sierotom:

Sierotom po ś. p. Józefie Pietrzyckim w kwocie 144 złr.

Przy tej sposobności wzywa Wydział central. wszystkich członków zalegających z wkładkami, ażeby takowe pod rygorem §. 28 statutu w dotyczących Wydziałach powiatowych jaknajspieszniej popłacili, lub wprost Wydziałowi central. ulica Kopernika Nr. 8 nadesłali. (2947)

We Lwowie dnia 28 października 1881 r.

Wiceprezes: *Dr. K. Mikuliński.* Sekretarz: *R. Makarewicz.*

Kandydat adwokacki

z celującemi świadectwami i z praktyką, poszukuje miejsca w biórze adwokackiem. Adres **E. 26** poste restante **Kraków.** (3016-1.3)

Oddział rozsyłki pocztowej podpisanego **hurtownego domu handlowego** towarów kolonialnych i owoców południowych rozsyła pp. kupującym wprost

pocztą

do wszystkich miejscowości w Austryi-Węgrzech w 5 kilowych paczkach za zaliczką, **oclone** i **opłatnie**, tak, że pp. odbierający niepotrzebują ponosić **żadnych** dalszych wydatków, wszelkie rodzaje

owoców południowych

najlepszych, po najtańszych cenach **hurtownych**, również wprost dowożoną

KAWĘ

w najlepszym aromatycznym gatunku, zupełnie czystą i niefałszowaną, **1 kilo netto wagi jak następuje:**

perłową Ceylon najlepszą, brunatną	złr. 1·89
perłową Manilla b. dobrą jasną	„ 1·58
Ceylon najlepszą gruboziarn.	„ 1·64
Mokkę prawdz. arabską wybor.	„ 1·66
Cuba najlep. gruboziarn.	„ 1·72
Menado bardzo smaczną	„ 1·42
Jawa natur. zieloną silną	„ 1·42
Jawa złota gruboziarn.	„ 1·48
Domingo najlepszą	„ 1·40
Santos piękną i smaczną	„ 1·34
Rio najlepszą bez inn. smaku	„ 1·30

Zupełne cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Zamówienia przyjmuje (3011-1-)

R. Maiti w Tryeście.

Obwieszczenie.

L. 768 (2853 2 3

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego w wykonaniu ostatniej woli ś. p. Jana Kmiecińskiego d. 26 Lutego 1837 r. w Krakowie zmarłego który testamentem swoim pod d. 3 Kwietnia 1838 przez były Senat Rządzący Krakowski zatwierdzonym, dochód od całego po nim pozostałego majątku na posagi dla ubogich córek stałych mieszkańców miasta Krakowa za mąż idących przeznaczył, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 27 Lutego 1882 r. po odbytem za duszę ś. p. Jana Kmiecińskiego w kościele Archipresbiteryalnym Najśw. Panny Maryi żałobnem nabożeństwie, nastąpi losowanie o posagi między kandydatkami, które w ciągu roku tj. od 1 Stycznia do 31 Grudnia 1881 r. związek małżeński w parafii tej zawarły.

Każda przeto kandydatka chcąca korzystać z tego zapisu, winna wnieść podanie do Arcybractwa Miłosierdzia najdalej do dnia ostatniego Grudnia 1881 r.

Podanie to obejmować ma następujące poświadczenia:

1) że prosząca jest córką stałego mieszkańca m. Krakowa,
2) że jest ubogą i dobrych obyczajów,
3) że zawarła związek małżeński w parafii Najśw. Panny Maryi w czasie od 1 Stycznia do ostatniego Grudnia 1881 r.
4) dołączyć świadectwa z kantoru służących, wykazujące dobre sprawowanie się w służbach, a w razie jeżeliby służbami nie trudniła się, świadectwo wiarogodne przez dwóch obywateli wydane — przekonywające, że w domu rodziców lub krewnych była przykładną i dobrych obyczajów.

Zarazem Arcybractwo Miłosierdzia zawiadamia kandydatki o posagi z funduszów ogólnych i z funduszu ś. p. Honoraty Fiszerowej ubiegać się chcące, ażeby również najdalej do dnia ostatniego Grudnia 1881 r. podania swe do Arcybractwa wniosły, po upływie bowiem tego terminu więcej już przyjmowane nie będą.

Kraków dnia 14 Października 1881.

Starszy Arcybrac. *Hieronim Ciechanowski.*
Sekretarz: *Ignacy Tomaszek.*

Ponieważ do wyłącznej na Kraków sprzedaży moich **środków elektro-homeopatyczynch** upoważniłem **Dom handlowy J. Wentzl w Krakowie** — przeto przez kogobądź innego w Krakowie przedawane tej nazwy środki wcale odemnie nie pochodzą. (2939-2-12)

Hr. Cezary Mattei w Bolonii.

POSZUKUJE SIĘ
od Nowego Roku **ogrodnika** znającego się zarazem dobrze na **pszczelnictwie.** Zgłosić się pod adresem *M. Artwiński* w Kliszowie o. p. Gawłuszowice p. Mielec. (3017-1-3)

Powóz wiedeński

półkryty, w dobrym stanie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu u **siodlarza p. Kleczeńskiego,** obok hotelu Pollera. (3018-1-3)

Beczki na piwo,

zawierające 25—30 wiader starej miary, z drzewa szczypiowego w dobrym stanie, są do nabycia **w browarze J. A. Johna Synów w Krakowie.**
(3014-1-3)

Likwidacya.

Wielki zakład angielski, który popadł w niewypłacalność, donosi mi jako pełnomocnikowi w państwie austr. węgierskim:

„Sprzedaj Pan za każdą cenę partyami tak szybko jak możecie, gdyż nagromadzony jest olbrzymi skład a gotówki koniecznie potrzeba.“ Stósownie do otrzymanego zlecenia polecam następne zestawienie z prośbą do Szan. czytelników, aby na tą ściśle rzetelną ofertę o ile zapas starczy zechcieli uważać.

6 noży z Britannia srebra z ostrzami stalowemi
6 widelców „ „ z jednej sztuki
6 łyżek „ „ angiel.
6 łyżeczek „ „ b. piękn.
6 sztućców „ „
1 b. piek solniczka, pieprzniczka i na wykłuw. do zębów.
1 cięż. chochla z Britann. sreb. z jednej sztuki
1 „ chochelka „ „
6 łyżeczek „ „ angiel.
4 „ do jaj „ „
4 piękne pucharki do jaj
4 wspaniałe spodki na cukier
1 pieprzniczka lub cukierniczka
1 sitko do herbaty (2946-1-12)
2 piękne pokojowe lichtarze

55 sztuk. Wszystkie te rzeczy kosztują złr. **8·50**

Na osobne żądanie można także dostać u mnie garnitur 6 noży, 6 widelców, 6 łyżek, 6 łyżeczek po cenie 4 złr. Zamówienia za zaliczką lub za gotówkę pod adresem: den Bevollmächtigten des **Englischen-Fabriks-Depot in Wien M. Bauer** grosse Sperlgasse 21 u. 23.

W Bibliotece Wyborowych powieści
obecnie się drukuje
wielki romans w dziesięciu tomach

„NĘDZNICY“

WIKTORA HUGO.

Wychodzi w nowym przekładzie W. Limanowskiej zeszytami od 4 do 5 arkuszy co dwa tygodnie we Lwowie nakładem **Księgarni Polskiej.**

Cena zeszytu 30 ct. Przesyłka pod opaską franco.
(2695-3-6)

W tejże Bibliotece już opuściły prasę:

Bałucki Michał. Byle wyżej! powieść współczesna	1·50
— Za winy niepopełnione, 2 tomy w jednym	3·—
Brzozowski Karol. Deli Petko, powieść bulgarska	1·—
Daudet Alfons. Ten mały, powieść z francuzkiego	1·50
— Królowie na wygnaniu, powieść w 2 tomach z francuzkiego	3·—
Dzierzkowski i Sabowski. Chrzest polski, powieść w 3 częściach	3·—
Farina Salvatore. Ukryte skarby, z włoskiego	1·50
Jeż T. T. Opowiadanie Stasia, humoreska	1·—
— Z ciężkich dni, powieść historyczna w 2 tomach	3·—
Kraszewski J. I. Krwawe znamię, powieść	1·50
— Zadora, powieść z XVIII wieku	1·50
— Żeliga, powieść w 2 częściach	2·40
Lam Jan. Dziwne karyery, powieść w 2 tomach	3·—
Rogosz. Marzyciele, powieść historyczna z XIX wieku (1833—1846 r. w Galicyi) 3 tomy	3·—
Sabowski Wł. Pozory, powieść w 2 tomach	2·—
Thackeray. Targowisko próżności, powieść w 2 tomach z angielskiego	3·—
Verne Juliusz. Hektor Servadac. Podróż po światach słonecznych, powieść w 2 tom.	3·—
— Spadek 500 milionowy, powieść	1·50
Wilkońska Paulina. Trucizna, powiastka	50
Zola Emil. Kartka miłości, powieść w 2 tomach	3·—

Nabywać można każde dzieło osobno we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

3% SERBSKIE LOSY

świeży polecenia godny los! Rocznie **5** ciągnień! [2912-5-5]

Pierwsze ciągnienie już dnia ***12 listopada,***
drugie ciągnienie „ „ ***12 grudnia,***
trzecie ciągnienie „ „ ***14 stycznia.***

3% SERBSKIE LOSY

główna wygrana **100,000** franków w złocie, najmniejsza wygrana **100** franków w złocie!

3% SERBSKIE LOSY

sprzedajemy ściśle po urzędowym kursie (teraz **44** złr. gotówką z 40 c. odsetek kuponu)!

3% SERBSKIE LOSY

wypuszczamy **kwity dostawy** z zadatkiem **4** złr. i zapłatą resztujących **40** złr. wraz z odsetkami 25 c. 15 stycznia 1882 r.

3% SERBSKIE LOSY

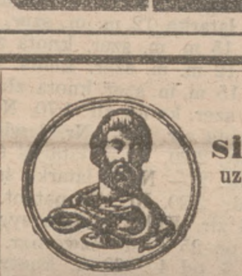
wypuszczamy **kwity odbioru** płatne w 11 spłatach miesięcznych po **4** złr.!

W każdym razie gra kupujący natychmiast i sam na wszystkie wygrane.

3% SERBSKIE LOSY

WECHSLERGESCHÄFT der ADMINISTRATION des

Nur Wien, Wollzeile 10 i 13 **„MERCUR“** **Ch. Cohn, Wollzeile 10 i 13**



PRZECIW WYŁYSIENIU,

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu
uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

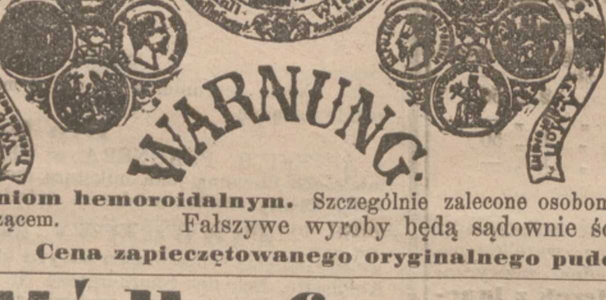
Szanowny Panie Aptekarzu! (2341-50-)
Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.
Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.
Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło dwa lata.
Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy
Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!
Nienależy to do przyjemności życia posiadać łysinę w trzydziestym roku swego życia. Gdybym nieużywał olejku teninowego Dr. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten zdziałał u mnie cuda w kilku tygodniach, co też poświadczą wszyscy moi znajomi. Proszę zatem i t. d.
Z szacunkiem i wdzięcznością
Bukowa, 3 stycznia 1881 r. **Jarosław Drtikol,** zarządca dóbr.

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. we **Lwowie** u Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem“ przy ul. Krakowskiej; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego apt.

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie itp.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju itd. itd. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w **Bergen** (w Norwegii).
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., M. Jawornicki kupiec i St. Feintuch kup. — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH Ed. Liska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt — w LIMANOWY A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w NOWYM SĄCZU R Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt. — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół. — w SĘDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Süssermann. (1843-19-)

KSIĘGARNIA
I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
S. A. KRZYŻANOWSKIEGO
w Krakowie
poleca najnowsze utwory

WŁADYSŁAWA ŻELEŃSKIEGO

Deux Mazourkas op. 31, na 2 ręce . . . . złr. 1 20
Polonez op. 37, na 4 ręce „ 1·20
25 Preludyj dwu, trzy i cztero-głosowych, do użytku organistów i kształcącej się młodzieży, op. 38: [2856-3-3]
Zeszyt I. 1—16 Preludya dwu i trzy-głosowe . . „ 1 25
Zeszyt II. 17—25 Preludya cztero-głosowe . . . . „ —·75
Dwie pieśni do słów Zygm. Krasińskiego:
Zeszyt I. Z nieboskiej komedyi „ —·40
„ II. Zawsze i wszędzie „ —·40
Marzenia dziewczyny . „ —·60
Dwie pieśni. Nr. I. Róża dzika. Nr. II. Niepewność . . . „ — 75

Do sprzedania bibliograficzna rzadkość:

Atlas Polski i wszystkich jej prowincyj

przez *Rizzi Zannoniego*, 1772 roku, składający się z rytych na miedzi 24 map w doskonałym stanie, i list Rizzi Zannoniego poświęcający swą pracę księciu Jablonowskiemu, ministrowi oświaty. (2971-3-3)
Adresować: Odessa, ul. Kuźnieczna, dom Ruczko, Henrykowi Giubner.

PRACOWNIA BLACHARSKA

istniejąca od lat 30 pod znaną firmą
Józefa Bąkowskiego
jest do sprzedania z wolnej ręki.
Nabywca znajdzie warsztat z potrzebnemi narzędziami, oraz sklep zaopatrzony w towar gotowy. — Bliższe szczegóły na miejscu przy ul. Szpitalnej, naprzeciw nowego gmachu Kasy Oszczędn. (2387-5-)

TRUMNY

metalowe i drewniane
po cenach najprzystępniejszych
ma na składzie krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe „CONCORDIA“, Smoleńsk, ulica Nad Rudawą Nr. 50. (2648-8-10)
J. K. Pękalski.

We wszelkich słabościach skórnych, a osobliwie przeciw liszajom na głowie, liszajom chronicznym, łuskowym, piegom, plamom wątrobianym, okazało się najlepszym środkiem

Władysława Międlickiego
aptekarza w Bóbrce

lecznicze Mydło smołowe

zaś przy nieżytach narządów oddechowych, zaflegmieniu, kaszlu, chrypce, przy nieżytach żołądka, tego samego

Pastylki smołowe.

Wyroby te **wyszczególnione na wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie listem pochwalnym,** przechodzą dobrocią swą wszelkie dotychczasowe wyroby zagraniczne, o czem świadczy mnóstwo podziękowań i orzeczeń pierwszych znakomitości lekarskich.

Cena kawałka mydła smołowego 35 ct., pudełko pastylków 42 ct., za opakowanie nic się nie liczy.

Główny skład w aptece *W. Międlickiego* w Bóbrce; dalej u *Lewickiego* aptekarza w Buczaczu; *A. Muszyńskiego* w Grybowie; *Siedleckiego* apt., *K. Wiszniewskiego* apt., *Redyka* apt. w Krakowie; *Jakóba Beisera* we Lwowie; *Neuburg* apt. w Obertynie. (2082-11)

PLASTER THAPSIA
LE PERDIEL-REBOULLEAU
jedynie przyjęty w Szpitalach
jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków
przeciw
KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc, etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

Skład w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

(2906-3-)

Adwokat krajowy
Dr. Henryk Buzawa Schoen
otworzył
KANCELARYĘ ADWOKACKĄ
w Krakowie, w domu Wgo Rudolfa Grossmana przy ulicy Szewskiej pod Nr. 1 (róg Rynku.) [2857-5-8]

POTRZEBNĄ JEST BONA

Francuzka z niejaką znajomością języka niemieckiego. — Wiadomość przy ulicy Stolarskiej pod L. 7, na drugiem piętrze. (3008-2-3)

Na fortepianie

uczy panna; konwersacya polska i niemiecka. Wiadomość w handlu p. Kutrzeby.
(2866-7-7)

Krzyże

z Chrystusem świetlanym,
który w nocy wydaje uroczy i prawdziwie zachwycający blask, pod gwarancyą 10 do 20 lat, w handlu (2923-2-)

F. Bruno Hahn w Krakowie,
ulica Grodzka L. 52.

Ogłaszam, że z dniem 1 listopada b. r. rozwiązaną została cicha spółka z p. T. Lewandowskim, prowadzącym Biuro Zleceń „PATRIA“ przy ulicy Floryańskiej pod L. 38.
(2997-2-3) **F. Dembiński.**

W KIJOWIE

(przy ulicy Wielkiej Włodzimierskiej, obok gmachów sądowych i telegrafu), jest do wydzierżawienia, w ręce poważne, dom Czarneckiego, świeżo, elegancko urządzony

na hotel.

Do 60 Numerów, 3 sale, 4 magazyny z lustrowemi szkłami, ozdobny wchód, 9 piwnic kuchnia według nowszych wymagań, pralnia, prasowalnia, wodociągi, gaz, wanny, waterklozety, elektrycz. dzwonki, podwójna wentylacya, sztukaterye, posadzka dębowa i mozaikowa, ogródek, weranda, altany, stajnie, lodownie, meble itd. Roczna tenuta 14000 rubli sr. Na miejscu stosowne wiadomości udziela szwajcar Piotr. Listownie: Kijów Piotrowi Kidro, Włodzimierska dom Czarneckiego.
Tuż magazyn na lokal dla fryzyera i na restauracyę. (2985-3-6)

Ogród owocowy

półtory morgi obszaru mający, jest z wolnej ręki do sprzedania. Na żądanie może być rozparcelowanym i częściowo sprzedanym. — Wiadomość bliższa u właściciela przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 21. — Tamże jest każdego czasu do wynajęcia **stajnia** na 4 konie. (2986-3-3)

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że spółka introligatorska pod firmą Fedunio i Schram, z dniem 1 listopada b. r. rozwiązaną została i odtąd pod firmą K. FEDUNIO prowadzoną będzie. (2996-2-3)

Dziękując Szanownej Publiczności za okazaną mi przez lat 6 życzliwość, polecam i nadal mój **zakład introligatorski i galanteryjny** łaskawym względom Szanownej Publiczności, ręcząc za staranne, punktualne i trwałe wykonanie powierzonych mi robót po cenach umiarkowanych. **Klemens Fedunio.**
Rynek l. 22, w domu Wgo Trauczyńskiego.

Kawiarnia do sprzedania.

Z powodu dłuższej słabości mam zamiar sprzedać z wolnej ręki kawiarnię, istniejącą od 8 lat w Krzysztoforach, w głównym Rynku w Krakowie. Bliższa wiadomość na miejscu. (2933-3-)

S. Rehman.

NOWY WYNALAZEK.

PARFIE IXORA BREONIE
PARFUMERIA IXORA BREONIE
ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Esencya dla chustek . . .	à l'IXORA
Woda toaletowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyki	à l'IXORA

37, Boulevard de Strasbourg, 37.
[1914-21-]

BACZNOŚĆ

„Natychmiastowy drukarz“
niem. patent państw. Nr. 14120
jest **jedynym patentowanym** przyrządem do kopiowania zapomocą farby drukarskiej.

Dostarcza on na suchej drodze bez pracy prawie nieograniczoną liczbę zarówno mocnych ciemnoczarnych (także kolorowych) **trwałych odbić,** które pojedynczo mają w całym ogólnym związku pocztowym zniżenie portorya.

„Natychmiastowy drukarz“ pozostawia znacznie za sobą wszelkie dotychczasowe przyrządy do kopiowania: hekto-, auto-, poligrafy itp. dosięga pod względem działalności prasę autograficzną przewyższa ją jednak pod względem doskonałych odbić, prostego wykonania i taniości.

Komplet przyrządy z dwoma podkładami do drukowania:
Nr. I 25/32 ctm. = złr. w. a. 9 — Nr. II. 28/40 ctm. złr. w. a. 12 — Nr. III. 40/50 ctm. złr. w. a. 18 — włącznie z opakowaniem.

Prospekta, świadectwa, oryginalne odbicia itp. natychmiast darmo i opłatnie.
Reichenberg w Czechach. (2490-7-)
Steuer & Dammann.

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*